

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOSCIAŃSKI**

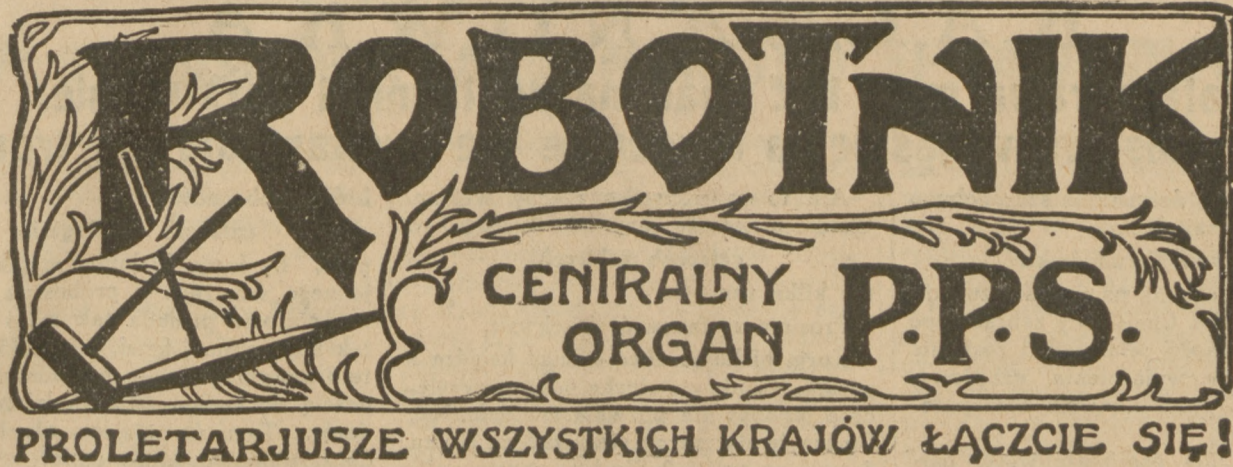
Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy

Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa ulszczona ryczałtem

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 17

CENA NUMERU 20 GROSZY

**OBŁĘŻONA
DYKTATURA**

P. premier *Stawek* oświadczył, że Sejm obecny nie będzie już miał „swego prawa głosu”. Czy p. premier nie pośpieszył się zbyt z tą zapowiedzią? Jeśli idzie o „dokuczenie” opozycji sejmowej, żądającej zwolnienia sesji nadzwyczajnej, to nie wątpimy o „najlepszych intencjach” p. *Stawka*. Być może sprawą zmiany Konstytucji Sejm obecny już nie zajmie się, a to z woli samego „czynnika decydującego”, rządzącego krajem wedle swojej własnej „konstytucji”, która o „kilka głosów” przeraża nawet sławetny projekt B. B. Ale nie my oczywiście będziemy się o to martwili.

Są jednak niektóre sprawy, których Rząd bez Sejmu załatwić nie może. Nawet Rząd p. *Stawka*. Do tych spraw należy m. i. ratyfikacja umów międzynarodowych, wśród których na pierwszy plan wysuwa się świeżo zawarty *układ handlowy z Niemcami*. Nie trzeba sądzić, że nowy Rząd niemiecki o zabarwieniu wybitnie pravicowym oprze się ratyfikacji tego traktatu, za którym niewątpliwie wypowie się znaczna większość gabinetu. Ale byłoby dobrze, żeby Polska *pierwsza* ratyfikowała układ i przez to przyspieszyła ratyfikację ze strony Niemiec. A to ze względów następujących:

1) zawarcie układu polsko - niemieckiego po 5 latach wojny celnej jest doniosłym aktem ogólniejszego znaczenia, jest poważnym krokiem naprzód ku pokojowej gospodarce w Europie. I Polska wzmocniłaby swoje stanowisko międzynarodowe, gdyby szybką ratyfikacją zademonstrowała swe pokojowe zamiary i cele;

2) w szybkiej ratyfikacji układu są zainteresowane bezpośrednio Polska i Niemcy, ale pośrednio także inne kraje, sąsiadujące z obu temi państwami, lub utrzymujące z nimi stosunki handlowe. Do tych krajów należą: Francja, Lotwa, Węgry, Norwegja, Czechosłowacja i in.

3) interes gospodarczy Polski wymaga jaknajszyczego zatwierdzenia układu z Niemcami. I to jest względem najważniejszy w obliczu ciężkiego kryzysu gospodarczego u nas. Układ zapewnia ożywienie wymiany towarowej między Polską i Niemcami. Za węgł i bydło kontyngentowe, przyznane Polsce, Niemcy płacą w gotówce bez zwłoki, podczas gdy dla eksportu przemysłu niemieckiego do Polski przewidziane są ulgi kredytowe. Układ otwiera możliwości większego napływu kapitału zagranicznego do Polski, co podkreślił już dr. *Twardowski*, przewodniczący polskiej delegacji do rokowań handlowych z Niemcami.

Tak się więc złożyło, że zarówno względy polityki międzynarodowej jak żywotne potrzeby gospodarce kraju wymagają szybkiej ratyfikacji układu z Niemcami. Ale nie jest to jedyny względ. Czekając od długiego, długiego czasu na ratyfikację nowela do układu handlowego z Francją, i nawet Niemcy, w związku z klauzulą największego uprzywilejowania, domagają się ratyfikacji tej noweli, przez Francję już dawno ratyfikowanej. Czekają umowa „waloryzacyjna” z Niemcami, przyjęta już przez Sejm, ale nie przyjęta jeszcze przez Senat, a więc pozbawiona mocy prawnej. Czekają ratyfikacji szereg innych układów mniej lub więcej doniosłych z różnymi krajami, na czym stosunki handlowe z Polską dużo cierpią.

A wszystkie te układy muszą przejść przez parlament, bez którego ratyfikacji nie są w stanie. Ale marsz. *Piłsudski* i jego sławetno B. B. W. R. prowadzą walkę z parlamentem, uniemożliwiając mu spełnienie jego zadań i obowiązków.

I cóż? Oto nastąpił *dziwny*, a przecież nieunikniony przy rządach marsz. *Piłsudskiego*, *zbieg okoliczności*: w okresie ciężkiego przesilenia

A więc?!

Głos ma p. *Walery Sławek*.

Teraz nie wystarczą frazesy o „nietykalności poselskiej”.

Jaki jest program gospodarczy p. *Sławka*?

POD SĄD HISTORJI

Dlaczego Sąd Najwyż. Rzeczypospolitej unieważnił mandat B.B. w tarnopolskim okręgu wyborczym?

Wyciągi dosłowne z tekstu orzeczenia Sądu Najwyższego.

Mamy przed sobą

dokument urzędowy,

tekst orzeczenia Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej w sprawie unieważnienia jednego mandatu B. B. w okręgu wyborczym nr. 54 (Tarnopol). Podajemy niektóre ustępy tekstu do wiadomości publicznej:

„Na podstawie bliższego zbadania akt Obwodowej Komisji Wyborczej nr. 3 powiatu Zbaraskiego w Czaharach Zbaraskich przyszedł Sąd Najwyższy do przekonania, że zarzut, uczyniony teje Komisji co do mylnego obliczenia głosów, oddanych na listę nr. 1, jest słuszny. Protokół głosowania stwierdzał bowiem pierwotnie w sposób oczywisty, że liczbę głosujących wyborców oznaczono na 620, którą następnie CZY TO DROGA FAŁSZU, czy też pomyłki, zmieniono na 820... Na drugiej stronie protokołu głosowania liczba głosów na listę nr. 1 złożonych — 376 — jest znów W SPOSÓB OCZYWISTY PRZEROBIONA z liczby pierwotnie w tym miejscu wykazanej: 176 lub 178 głosów. Nieprawdziwość liczby 376 wynika również z kart obliczeniowych, w których widoczne jest DOPISA-

NIE INNA REKA I INNYM ATRAMENTEM do pierwotnie zaznaczonych 176 głosów, jako oddanych na listę nr. 1, dalszych głosów... Liczba 376 na odwrocie głównej karty obliczeniowej (w obu egzemplarzach) także jest widocznie przerobiona z liczby 176...

...W zestawieniu wyników głosowania... dotyczącym Komisji Obwodowych pow. Kopyczynieckiego w wierszu piątym od dołu wykazane zostało, iż na listę nr. 1 oddano w Czaharach Wielkich głosów ważnych 1063, na listę zaś nr. 18 głosów 151, przyczem w egzemplarzu zestawienia wyników głosowania, dołączonych do akt Sądu Najwyższego, widoczne jest PODSKROBANIEM w miejscach, w których powyższe cyfry są wypisane. Tak więc wskutek przedstawienia cyfr wspomnianych powiększono liczbę głosów na korzyść listy nr. 1 o głosów 912 i o takąż liczbę zmniejszono ilość głosów, oddanych na listę nr. 18,...

Działo się to wszystko w pierwszych dniach marca 1928 r. Generalnym Komisarzem Wyborczym, mającym pieczęć nadprawną, był p. Stanisław Car,

członek palestry polskiej, dzisiejszy minister sprawiedliwości Rzeczypospolitej. Kierownictwo organizacją wyborów spoczywało — pod odpowiedzialnością formalną — p. gen.

Stawoj-Składkowskiego

w rękach ówczesnego dyrektora departamentu politycznego Ministerjum Spraw Wewnętrznych a późniejszego prezesa Rady Ministrów p.

Kazimierza Świątalskiego.

Pod kierunkiem tych trzech panów, przy ich niewątpliwiej odpowiedzialności za kierownictwo

stały się możliwe

te rzeczy, o których pisze orzeczenie Sądu Najwyższego. Nazwisk bezpośrednich winowajców

fałszerstw,

dokonanych w 54 okręgu wyborczym w tej chwili jeszcze nie znamy. Należy o głosić

te nazwiska publicznie,

oddać je pod pręgierz opinii publicznej. To już nie jest jakaś brutalność polityczna, to jest

fałszowanie dokumentów państwowych, zwyczajne, wulgarnie przestępstwo kryminalne. Tej plamy zmyć niepodobna!...

RZĄD BRUENNINGA OTRZYMAŁ VOTUM ZAUFANIA

Berlin, 3 kwietnia (PAT). Wniosek socjalistyczny o wyrażenie votum nieufności rządowi kanclerza Bruenninga odrzucony został 252 głosami przeciwko

187. Za wnioskiem głosowali socjaliści, komuniści i hitlerowcy.

W kołach parlamentarnych utrzymują, że kanclerz, w celu pozyskania frak-

cji niemiecko - narodowej poczynił szereg ustępstw, na rzecz postulatów, wysuniętych wczoraj przez przedstawicieli nacjonalistów.

SPRAWA JAKUBOWSKIEGO

Berlin, 3 kwietnia (PAT). Przesłuchanie świadków procesu w Neustrelitz dobiega końca. W dniu dzisiejszym zeznał radca rządowy Stending, kierownik policji kryminalnej Meklemburga, któremu minister socjalistyczny Reibnit, na prośbę Ligi Obrony Praw Człowieka, porucił wznowienie dochodzeń w sprawie zamordowanego małoletniego Ewolda. Dochodzenia te doprowadziły do aresztowania rodziny Nogensów i do na-

dania sprawie Jakubowskiego zupełnie innego charakteru, niż to miało miejsce w ciągu dwóch lat po straceniu. Przeciwno temu urzędnikowi, działającemu z polecenia najwyższej władzy krajowej, były nadprokurator Müller wdrożył dochodzenie o nadużycie władzy, ponieważ, jak utrzymuje Stending, ogłosił on listy gończe za Fritzem Nogensem, nie mając do tego upoważnienia. Przytoczone przez Stendinga fakty pozostają w ja-

skrawej sprzeczności z zeznaniami, złożonymi pod przysięgą przez b. nadprokuratora Müllera. Wobec tego adwokat Braun zwraca się do oskarżyciela publicznego z apelem o wdrożenie stosownych kroków przeciwko świadkowi Müllerowi, podkreślając, iż w toku 2 ostatnich procesów w sprawie Jakubowskiego jest to już drugi wypadek naruszenia przysięgi sądowej przez świadka Müllera.

ZAMACH NA GENERAŁA ESTONSKIEGO

Tallin, 3 kwietnia (PAT). Dziś o godz. 21-ej w Tallinie zdarzył się zamach na komendanta garnizonu tal-

lińskiego generała Unta. Nieznany osobnik strzelił dwukrotnie z rewolweru do generała na ulicy. Generał Unta został ciężko ranny. Po prze-

wiezieniu do szpitala dokonano operacji. Stan zdrowia rannego jest beznadziejny. Złoczyńca zdołał zbiec.

GROŹNY WYBUCH

Filadelfja, 3 kwietnia (PAT). — W fabryce ogni sztucznych nastąpił szereg wybuchów. Przeszło 10 osób

poniosło śmierć. Jest przeszło 50-u rannych, których umieszczono w szpitalach. Wybuch był tak silny, że na ulicach, przyległych do fabryki,

przejeżdżające automobile zostały wyrzucone siłą eksplozji poza jezdnię.

gospodarczego szereg traktatów handlowych poprostu szturmuję do Sejmu o ratyfikację, a Polska rządzi gabinet „bezsęmiowy”, gabinet walki z Sejmem! Jedno z pism niemieckich, pojednawczo usposobione względem Polski, skarży się w związku z zaleganiem umów z Niemcami na powtarzające się wciąż utrudnianie parlamentowi naszemu pracy ustawodawczej i oświadcza, że Niemcy i inne kraje są z tego powodu „bardzo silnie zainteresowane w najbliższym rozwoju polskiej polityki wewnętrz-

nej”. Ba! Przecież nawet krakowski organ „sanacyjny” głośno narzekał przed miesiącami na to paraliżowanie pracy ustawodawczej Sejmu z powodu nieratyfikowania noweli do układu z Francją.

Rząd p. *Sławka* znajduje się, jakby w kleszczach. Naciska nań szereg państw zagranicznych, naciska — jeszcze silniej kryzysu gospodarczego kraju. Kleszcze te mógłby rozluźnić tylko Sejm. Ale jak p. *Sławek* nie chce i nie może pracować z Sejmem, tak też Sejm nie będzie pracował z

p. *Sławkiem*.

Jak sobie wobec tego p. *Sławek* wyobraża uspokojenie kraju, jako wstęp do nowych wyborów, jest już jego i marsz. *Piłsudskiego* tajemnicą.

A może wszystko, co teraz się dzieje, zostało już przewidziane i przemyślane od szeregu lat, może wszystko się odbywa zgodnie z programem, ułożonym w maju 1926 r.? Kto przewiduje na 30 lat z góry, dla tego 4 lata winny być bagatelką...

J. M. B.

**CZY BĘDĄ ZMIANY
w gabinecie p. Sławka?**

Ajencja „Iskra” twierdzi, że w składzie osobowym gabinetu p. *Sławka* nie są żadne zmiany. Pomimo to krąży nadal pogłoski o bliskiej dymisji pp. Kwiatkowskiego i Kühna.

A ponieważ „zapewnienia” naszych ajencji półrządowych wyglądają nieraz odwrotnie, niż rzeczywistość, więc... Niech czytelnicy dośpiwają sobie sami.

**UCHWALENIE
USTAWY WĘGŁOWEJ**

London, 3 kwietnia (PAT). Izba Gmin odrzuciła 277 głosami przeciwko 234 rezolucję konserwatystów, proponującą odrzucenie projektu ustawy węglowej, poczem projekt ten został przyjęty w trzecim czytaniu.

**KONFERENCJA
MORSKA**

Paryż, 3 kwietnia (PAT). Pisma omawiając konferencję londyńską, przyjmując z zadowoleniem do wiadomości odpowiedź Japonji, zaznaczając, że stanowi ona pierwszy konkretny wynik długotrwałych narad. Poruszając kwestję możliwości porozumienia francusko - angielskiego co do interpretacji paktu Ligi Narodów, prasa wyraża przekonanie, że nawet gdyby to porozumienie nie było całkowite, Francja spodziewa się, iż Liga Narodów, dzięki konferencji londyńskiej, zyska na autorytecie i sile. Dzienniki ostrzegają jednak delegację francuską, aby nie dała się wprowadzić w błąd przy targach nad programami rozbrojeniami, wszystkie bowiem państwa winne zastosować redukcję zbrojeń w tej samej proporcji.

BOLSZEWICKIE „REFORMY”

Moskwa, 3 kwietnia (PAT). Radjostacja moskiewska komunikuje: Prasa podaje zarządzenie centralnego komitetu partji komunistycznej w sprawie ulżwień dla gospodarstw kolektywnych. W myśl tego zarządzenia rząd zwalnia na okres dwóch lat od opodatkowania inwentarz żywy jako to: krowy, barany, nierogacizny i drób, będące własnością ferm kolektywnych, jak również należące do poszczególnych członków gospodarstw kolektywnych. W związku z temi postanowieniami zmniejszy się ogólna suma podatku rolnego na rok 1930-31. Kredyty, przyznane gospodarstwom kolektywnym na rok bieżący, wynoszą 500 milj. rubli. W celu polepszenia materialnego położenia ferm kolektywnych, członkowie ich będą zwolnieni od wszelkich spłat z tytułu długów za rozdzielone ziemi oraz organizację gospodarstwa, jak również od wszelkich grzywn i należności, które winni zapłacić na skutek wyroków sądowych, wydanych przed 1 kwietnia 1930 roku. Spłata długów, przekazanych fermom kolektywnym przez wieśniaków, którzy stali się ich członkami, będzie odroczone do końca roku budżetowego, przyczem amortyzacja tych długów będzie dokonywana stopniowo w miarę osiągnięcia zysków przez gospodarstwa kolektywne. Wreszcie fermy kolektywne będą zwolnione od spłaty długów za dobra „kulaków”, skonfiskowane i przekazane na własność fermom.

**DYMISJA
RUMUŃSKIEGO MINISTRA**

Bukareszt, 3 kwietnia (PAT). Jak podaje prasa, minister spraw wojskowych Cichoski miał się podać do dymisji. O ile minister nie zmieni swego postanowienia, premier Maniu objąłby tymczasowo tekę ministra spraw wojskowych.

KONFERENCJA MIĘDZYKOŁOWA WARSZAWSKIEJ ORGANIZACJI MŁODZIEŻY T. U. R.

We wtorek, dn. 1 kwietnia, odbyła się przy ul. Wareckiej 7 Konferencja Międzykołowa, na którą bardzo licznie przybyli towarzysze i towarzyski ze wszystkich Kół Warszawskiej Organizacji Młodzieży T. U. R. Po raz pierwszy uczestniczyli w obradach przedstawiciele nowego Koła Organizacji Młodzieży T. U. R. im. Henryka Barona na Grochowie.

Konferencja poświęcona była przygotowaniu do święta 1-szo majowego. Sprawę tę referował tow. Jędrzejewski, przedstawiając szereg konkretnych wniosków, dotyczących tej pracy na Kołach.

Z żywą radością zebrani przyjęli wiadomość o uchwale Wydziału Wykonawczego Komisji Centralnej o współpracy Organizacji Młodzieży T. U. R. ze związkami zawodowymi. Sprawę tę referował tow. Pra gierowa.

W dyskusji, która się wywiązała w związku z poruszoną tematem, zabierali głos tow. Wojciechowski, Raciborski, Dubois, Rubinstein, Lesiak i Jędrzejewski.

Tow. Dubois przedstawił zebraniem treść ostatnich uchwał Komitetu Centralnego z zakresu nowych działań pracy organizacji młodzieży.

Komunikaty Egzekutywy — o herbatce turowców, która odbędzie się w niedzielę, w sali Ateneum, o rejestracji członków, o odczytach i inne referowali tow. tow. Piłacki i Pyza.

Po wyczerpaniu porządku dziennego tow. Klementowicz mówił o nowem Kole na Grochowie, prosząc inne Koła Organizacji Młodzieży T. U. R. o nawiązanie bliższego kontaktu.

Zebra nie zakończono odśpiewaniem pieśni rewolucyjnych.

TOW. ALFRED DE LATOUR

Dn. 3 kwietnia zmarł w szpitalu Ewangielickim w wieku lat 22 tow. Alfred de Latour, b. członek Zarządu RDS. „Ogniw”, ostatnio kapitan I Drużyny Rob. Klubu Sportowego „Elektryczność”, szlonek praskiego Koła Org. Mł. T. U. R.

Tow. Latour należał do najbardziej oddanych i energicznych działaczy na polu pracy sportowej i oświatowej wśród młodzieży robotniczej.

O dniu pogrzebu przedwcześnie zmarłego towarzysza nastąpią oddzielne zawiadomienia.

Zarząd R. K. „Elektryczność”.

WESOŁY KĄCIK

ARESZTOWANIE.

Wczoraj przed posiedzeniem Rady Ministrów Premier Sławek wezwał do siebie głównego komendanta P. P. pułk. Jagrym-Maleszewskiego i polecił mu natychmiast zaarrestować niejakiego Krzyszta Gospodarczego.

DLACZEGO?

— Dlaczego pan minister Kwiatkowski został obecnie kierownikiem Min. Przemysłu i Handlu, a nie jest pełnym ministrem.

— Ponieważ niema obecnie ani przemysłu, ani handlu, a dla Ministerjum „i” wystarczy kierownik.

PO DWUCH LATACH NASZEJ TWÓRCZEJ PRACY

DWULETNIĄ DZIAŁALNOŚĆ SOCJALISTYCZNEGO SAMORZĄDU M. ŁODZI W ŚWIELE CYFR I FAKTÓW

III.

OSWIETLENIE I ZABRUKOWANIE ULIC

W dziedzinie uporządkowania miasta wysuwała się na czoło sprawa oświetlenia ulic. Zwłaszcza przedmiemia były pod tym względem niestannie upośledzone. Z nastaniem wieczora ulice przedmiemia tonęły w ciemnościach egipskich, co wpływało ujemnie na stan bezpieczeństwa.

Dzięki racjonalnej polityce Magistratu w ciągu lat 1928 i 1929 oświetlono elektrycznością około 70 km. ulic, w tem 50 km. ulic na przedmięciach.

Poza tem oświetlono gazem 7,5 km. ulic (ustawiono 248 nowych latarni) oraz wzmocniono niedostateczne oświetlenie gazowe na przestrzeni 11 km. ulic.

Obecnie około 180 km. ulic w Łodzi posiada racjonalne oświetlenie — podczas gdy w chwili obejmowania władzy przez socjalistyczny Magistrat — oświetlonych było zaledwie 100 km.

Program oświetlenia elektrycznego na rok obecny przewiduje zainstalowanie

KACZANÓWKA

Cała sprawa musi być zbadana dokładnie i bezstronnie. Dotychczasowe wyjaśnienia urzędowe nie wystarczają ani trochę.

Nie pisaliśmy dotychczas szczegółowo o krwawych zjściach we wsi Kaczanówka

woj. Tarnopolskiego, na pograniczu polsko - sowieckim. Chcieliśmy zebrać choć trochę wiadomości własnych i zestawić ze sobą t. zw. wyjaśnienia urzędowe, rozsyłane za pośrednictwem agencji telegraficznych.

Nie ulega dla nas wątpliwości najmniejszej, że „wyjaśnienia” te nie wystarczają ani trochę.

Prosimy naszych czytelników, by zwrócili swoją uwagę na parę faktów następujących.

Wieś „Kaczanówka” jest wsią polską i rzymsko-katolicką; miała proboszcza i wikarego, właśnie ks. Wróbla. Gdy kurja biskupia zarządziła usunięcie z parafii wikarego, a ludność nie chciała go wypuścić,

proboszcz uciekł, a wikary został odrazu „dyktatorem” tłumy.

Musiły więc widocznie istnieć jakieś powody tak

dużej popularności

ks. Wróbla, a tak małego wpływu na parafian proboszcza.

To jedno. A teraz rzecz druga.

Ks. Wróbel jest podobno nienormalny. Uważamy to za najzupełniej możliwe, nawet za bardzo prawdopodobne. Dlaczego w takim razie osadzono go w więzieniu tarnopolskim, zamiast oddać pod opiekę lekarzy?

ZABÓJSTWO CZY SAMOBÓJSTWO STRZAŁY W SĄDZIE

Od wczoraj w Sądzie Okręgowym odbywała się sprawa otoczona mgłą tajemniczości. Sprawa dotyczyła tajemniczej śmierci niejakiego Hazenusa, którego zwłoki znaleziono porzucone na ulicy Sochaczewskiej na Pradze. Hazenus, i członek bojówki komunistycznej i komunista był z zawodu „wróklarzem”, czyli subjektem zachęcającym kupujących do wstąpienia do sklepu. Lekarz pogotowia nie był w stanie stwierdzić czy miało tu miejsce zabójstwo czy samobójstwo. W czasie śledztwa zdania ekspertów lekarzy też się różniły, albowiem prof. Grzywo-Dąbrowski był zdania, iż nie wykluczone jest samobójstwo, a profesor Wachholc skłaniał się do przypuszczenia, iż zachodzi tu samobójstwo.

W czasie śledztwa podejrzenie skierowane zostało w kierunku dwóch ludzi: Dawida Fidelzeita vel Milnera — prezesa bebesowskiego Związku Tragarzy (byłego komunisty, sprawcę strażaków na Zjeździe Transportowców, które przepłacone zostały śmiercią jednego z tragarzy) oraz Berka Gurfinkla. Powodem do zbrodni mogła być między innymi zemsta, za to, iż Hazenus w czasie pobytu w więzieniu Fidelzeita żył z żoną też i zamieszkiwał nawet w jego mieszkaniu. Wersje krążyły również, iż morderstwo było skutkiem wyroku dintojry — sądu złodzijskiego, do którego odwołał się ów zdradźca maż. Fidelzeit przed sąd nie został postawiony, albowiem zbiegł. Na ławie oskarżonych znalazł się jedynie Gurfinkel.

W czasie przewodu sądowego zaszedł

Ale to są wszystko rzeczy wtórne. Chodzi o coś sto razy ważniejszego, — o czterech zabitych

i o kilku rannych.

Prosimy zastanowić się chwilę.

Kurja biskupia chce usunąć księdza z parafii. Ksiądz nie słucha nakazu, względnie ludność nie pozwala mu usłuchać. Co ma tu do rzeczy starosta? co ma tu do rzeczy policja? Skąd ta asysta policyjna? Czy nie było innego środka dla usunięcia ks. Wróbla, niż przemoc? Czy życie czterech ludzi

nie jest tragedią bez porównania większą, niż chociażby pozostawienie ks. Wróbla w spokoju? Czy nie spotykamy się tu z przykładem jaskrawym

skutków konkordatu,

skutków oddawania władzy świeckiej na usługi władzy duchownej?

Teraz znowu spotkał ludność Kaczanówki

interdykt,

innymi słowy będzie ona pozbawiona obyczajów religijnych, bo... kurja biskupia nie umiała dać sobie rady w zakresie własnych środków z wikarym probostwa. Wszak wracamy w ten sposób do najbardziej dziwacznych

form średniowiecza.

Na końcu sprawa najbardziej zasadnicza.

Czy może pozostać na swoim stanowisku starosta, „gospodarz” powiatu, w

którego obecności

czterech ludzi ginie

poto, by kurja biskupia mogła usunąć jednego wikarego z probostwa? Jeżeli ten starosta posiada tak mało powagi, tak mało zimnej krwi, tak mało autorytetu moralnego — to nie dorósł z pewnością do swego odpowiedzialnego zadania. Tam, na miejscu, nie było widocznie nikogo, kto by umiał

postępować należycie.

spokojnie i taktownie w chwili podniecenia tłumy.

I — wreszcie — p. min. Czerwiński... On, jako minister Wyznań Religijnych ponosi wobec światłej opinii kraju odpowiedzialność za

sposób wykonywania konkordatu.

P. Czerwiński lubi z trybuny sejmowej żonglować frazesami „libertyńskimi”. To bardzo pięknie. Ale są rzeczy istotniejsze. Światła opinia Polski nie znieśnie spokojnie, by

przenoszenie księdza wikarego

miało powodować salwy i trupy obywateli.

Musi być przeprowadzone surowe i bezstronne śledztwo, wyniki śledztwa muszą być podane do wiadomości publicznej

bez sprzeczności, niejasności i niedomowień.

L. T.

JAKIE BĘDĄ W TYM ROKU URODZAJE?

Ze strony miarodajnej otrzymujemy następujące informacje:

Piękne dni wiosenne sprzyjają rolnikom, którzy już dość dawno rozpoczęli pracę w polach. Dzięki łagolnej tegorocznej zimie, ziemia nie była zbyt mocno zmarznięta, orka więc nie napytka na żadne przeszkody. Jedyną obawą może wzbudzać brak wilgoci. Zima nie obłitowała w znacznym stopniu i dlatego rola nie jest dostatecznie przesiąknięta wodą. Jak dotąd, niema obawy o suszę. Drobne deszcze zwilżają ziemię.

Natomiast obawy byłoby poważniejsze, gdyby okres letni był suchy, a taki stan mógłby się oczywiście ujemnie odbić na zbiorach. Z różnych stron Polski nadeszły relacje, że prace w polu idą doskonale i ziemia jest pulchna i wilgotna. Jeżeli chodzi o przyszły okres zniw, to trudno dziś stawić konkretne horoskopy. Jednakże wydaje się, że okres ten nie będzie tak piękny, jak w roku zeszłym. Przyczyny tego stanu należy szukać w ogólnym położeniu ekonomicznym. Rolnik czyni daleko idące oszczędności wskutek niskich cen zboża i zmniejszonego kredytu. Nie można pominać milczeniem faktu, że wskutek oszczędności rolnicy wstrzymują się od zakupu maszyn i narzędzi gospodarczych, ograniczają wydatki na robociznę i na zakup nawozów sztucznych. Zbiory tegoroczne mogą więc być mniejsze od ostatnich, nie mniej jednak będą obfite.

KTO NIE BYŁ JESZCZE NA „TURANDOT” W „ATENEUM”, NIECH SPIESZY, GDYŻ JEST TO NAJLEPSZA SZTUKA Z WYSTAWIANYCH OBECNIE W WARSZAWIE.

MINISTER A KIEROWNIK MINISTERJUM

W związku z nominacją po ostatnim przesileniu p. Kwiatkowskiego od kilku lat Ministra Przemysłu i Handlu — kierownikiem tegoż Ministerjum, otrzymujemy z wielu stron zapytania, jaka zachodzi różnica pomiędzy ministrem, a kierownikiem ministerjum.

Wyjaśniamy więc, że o ile minister jest odpowiedzialny za całokształt polityki rządowej, o tyle kierownik ministerjum odpowiada tylko za swój resort i nie może być pociągany do odpowiedzialności parlamentarnej.

SKARGI WYBORCZE W SĄDZIE NAJWYŻ.

Izba dla spraw wyborczych Sądu Najwyższego wyznaczyła na dzień 7 b. m. rozpatrzenie skarg wyborczych z okręgu Nr. 64 Święciany. Skargi te zgłoszone zostały przez wyborców listy białoruskiej.

Były one już raz na wokandy Sejmiku, lecz ich definitywne rozpatrzenie zostało odroczone dla przeprowadzenia dodatkowych świadczeń. W okręgu święciańskim większość mandatów (5) uzyskał Blok Bezpartyjny.

PORANEK POEZJI PROLETARJACKIEJ

Staraniem Dzielnicy Praskiej PPS, im. Stefana Okrzei w dniu 30 ub. m. został zorganizowany przez Centralną Sekcję Teatralną Zarządu Głównego TUR, „Poranek Poezji Proletarjackiej” w lokalu Zw. Kolejarzy, Brzeska 2.

Wymieniony poranek uświetnili deklamacjami poeci z grupy „Kwadrygi” pp. H. Ładosz, A. Maliszewski oraz artysta teatru „Ateneum” p. St. Żeleński. Słowo wstępne wygłosił p. St. R. Dobrowski.

Centralna Sekcja Teatralna wykonała:

wiersz J. Tuwima „Do Generałów”; scenę plastyczną p. t.: „Maszyna” i „Dołę Robotniczą”; sceny ze sztuki AL. Wata p. t.: „Polityka Społeczna”.

Sztuka ta była w swoim czasie grana w pawilonie Ministerjum Pracy na P. W. K. w Poznaniu, a następnie została zabroniona przez ministra Prystora, który uznał za niewłaściwe przedstawienie doł robotniczej w tym pawilonie.

Zarówno przemówienie, dobór poezji, jak i sceny o głębokiej społecznej treści znalazły zrozumienie i wielkie uznanie wśród licznie zebranych towarzyszek i towarzyszy.

Po poranku radny tow. Raabe omówił sytuację polityczną, jaka wytworzyła się w kraju w związku z powołaniem prowokacyjnego Rządu pułkownika Sławka.

Komitet Dzielnicy Praskiej PPS, im. Stefana Okrzei składa szczerze proletarjackie podziękowanie poetom pp.: A. Maliszewskiemu, St. R. Dobrowskiemu, jak również H. Ładoszowi, St. Żeleńskiemu, członkom Centr. Sekcji Teatr. Zarządu Głównego T. U. R. i kierownicze te Sekcji, tow. dr. S. Kriegerowej za udział i zorganizowanie „Poranku Poezji Proletarjackiej” za bezinteresowną pracę nad szerzeniem nowej kultury w szerokiej masach robotniczych.

Komitet Dzielnicy Praskiej PPS.

Wspomnieć również należy o kontynuowaniu prac przy budowie Parku Ludowego, przy których zatrudniano 1.500 — 2.000 robotników, o szeroko zakrojonej akcji zażrzwiania ulic, o pracach nad stworzeniem w majątku miejskim, w Łągiwniach, miasta - lasu i o opracowaniu planu włączenia terenów podmiejskich, którego realizacja zapewni Łodzi pomysne warunki dalszego rozwoju.

Na podkreślenie zasługuje również akcja Magistratu, zmierzająca do utrzymania cen chleba, mięsa i węgla na godziwym poziomie.

Od pierwszej chwili objęcia władzy, socjalistycznemu samorządowi nie była obojętna ani jedna sprawa, dotycząca miasta i ogółu ludności pracującej m. in. Magistrat prowadził akcje o podjęcie w Łodzi publicznych robót państwowych, o rozszerzenie akcji zapomóg, o wstrzymanie eksmisji bezrobotnych i t. d.

Ten bilans działalności Magistratu — w niezwykle ciężkich gospodarczo warunkach — mówi sam za siebie i dowodzi niezbicie, iż socjalistyczny samorząd Łodzi nie zawiedź zaiania tych wielotysięcznych rzesz robotniczych, które mu powierzyły obronę swych interesów i praw.

W. P.

Kronika polityczna

NA EMERYTURĘ

Przed paru dniami odbyło się w salonach Rady adwokackiej uroczyste pożegnania prokuratora Najwyższego Sądu Wojskowego, Jana Rzymowskiego, którego w silie wieku przeniesiono na emeryturę.

Pułk. Rzymowski był jednym z najwybitniejszych przedstawicieli sądownictwa wojskowego, w którym pracował od jego powstania, jedyną sobie dla siebie i swej pracy ogólne uznanie.

Na uroczystości pożegnania przemawiało wielu mówców, a wśród nich i przedstawiciele „sanacji”. Wszyscy podnosili zasługi ustępującego prokuratora i żalowali, że odchodzi.

A jeśli tak, to powstaje pytanie, dlaczego przeniesiono go na emeryturę. Wszak niema przepelnienia w sądownictwie wojskowym.

OBRADY KOŁA ŻYDOWSKIEGO

Wczoraj odbyło się posiedzenie Koła Żydowskiego, na którym dyskutowano w sprawie ponownych wyborów do Sejmu i Senatu w okręgach Lida, Łuck i województwo wołyńskie.

REWIZYTA

Wczoraj, o godz. 1 po poł., Marszałek Sejmu tow. Daszyński rewizytował w Prezydium Rady Ministrów Premiera Walerego Ślawka.

HERBATKA TUROWCÓW

Staraniem Warszawskiej Organizacji Młodzieży TUR odbędzie się w niedzielę, dnia 6 kwietnia r. b., o godz. 7.30 wieczorem, w lokalu ZZK., Czerwonego Krzyża 20, Herbatka Turowców z tańcami, na którą zapraszamy przyjaciół i sympatyków organizacji naszej. Bilety w cenie 1 zł. dla członków i 1 zł. 50 gr. dla gości przy wejściu.

SKARGI NA ZBYT SZYBKĄ JAZDĘ AUTOBUSÓW MIEJSKICH

Do władz bezpieczeństwa napływają stale skargi na zbyt szybką jazdę autobusów miejskich, zwłaszcza na pewnych odcinkach, w ulicach wąskich i ruchliwych. W sprawie tej odbyło się już kilka konferencji między zarządem miasta a władzami bezpieczeństwa, poczem wydano szoferom autobusów polecenie zwiększenia ostrożności. Obecnie na podstawie zeznań szoferów okazało się, że kierowcy autobusów mają ściśle wyznaczony kontyngent czasu jazdy i wsku tek tego niema mowy o zmniejszeniu tempa jazdy, także do niebezpiecznych odcinkach.

Jak się dowiadujemy, już w dniach najbliższych odbędzie się w tej sprawie konferencja, na której zasadniczo zapadnie decyzja w sprawie powiększenia kontyngentu czasu jazdy. Kontyngent ten będzie zwiększony dla wszystkich linii na obecnych szlakach, a to ze względu na cały szereg konkretnych niebezpiecznych wypadków i bardzo trudnych warunków jazdy.

DLA WAS, PRZYJACIELE T. U. R. ZAKUPILIŚMY miejsca na przedstawienie „Turandot” w Ateneum w sobotę dn. 5 b. m.

Spieszcie po pozostałe bilety do Sekretariatu Generalnego T. U. R., Czerwonego Krzyża Nr. 20, i do Księgarni Robotniczej, Wrecka Nr. 9. Kupiony bilet pozwoli Wam spędzić wieczór wesoło.

POSTULATY

WŁAŚCICIELI AUTOBUSÓW

Delegacja centralnego związku właścicieli autobusów R. P. przedłożyła komisarzowi rządu m. st. Warszawy memoriał, w którym przedstawiła szereg postulatów, zmierzających do udostępnienia szerszej publiczności korzystania z komunikacji autobusowej. W memoriale podniesiona jest m. in. konieczność: 1) ustawienia na miejscach postoju autobusów rozkładu jazdy, podobnie jak ma to miejsce na dworcach kolejowych; 2) umieszczenie podobnych rozkładów w kilku punktach miasta, aby publiczność nie potrzebowała udawać się dla zasięgnięcia informacji do miejsc postoju, znajdujących się przeważnie na peryferiach miasta; 3) ochrony policyjnej dla publiczności i obsługi autobusowej; 4) zmiany miejsc postoju autobusów dla wygody publiczności.

Wyszła z druku nowa książka St. Andrzeja RADKA p. t.

REWOLUCJA W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM 1894 - 1905 - 1914

z licznymi ilustracjami. Cena zł. 5. Skład główny w Księgarni Robotniczej, Warszawa, Wrecka 9.

LIST OTWARTY DO P. STANISŁAWA CARA, MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI

W ostatnim zeszytce „Tygodnia” znajdujemy list otwarty do p. St. Cara, list, podpisany przez wybitnego prawnika Warszawy mec. Z. Nagórskiego. List ten drukujemy bez zmian. Red.

Panie Ministrze i Szanowny Kolego!

Był czas, kiedy Pan, Panie Ministrze, w jednym szeregu z prawnikami stołecznymi podejmował prace około ugruntowania w Polsce systemu, który się popolicie nazywa *państwem praworządnym*. Był czas — jakże niedawno — kiedy Pan, Panie Ministrze, zakładał miesięcznik „Palestra” i zamierzał organizować adwokaturę polską dla wspólnej pracy, celem stwierdzenia, „czy ta lub inna ustawa, twór pracy gabinetowej, wytrzymuje próbę życia, czy jest ona wykonalna i czy, zamiast przyczynić się do uporządkowania zjawisk życia państwowego, nie jest ona źródłem zamętu w pojęciach i przyczyną nieporozumień, *podkopujących poczucie praworządności w szerszych kołach obywateli*”. Zapowiadał Pan wówczas „rzeczową i opartą na doświadczeniu życia codziennego krytykę ustawodawstwa obowiązującego z jednej — a zamierzonych projektów ustawodawczych z drugiej strony” — słusznie będąc przekonanym, że tego rodzaju krytyka „oddać może rzetelną przysługę państwu, które długo jeszcze pozostawać będzie w fazie swej wewnętrznej, na prawie oprzeć się mającej organizacji”.

Pod Pana redakcją, pod Pana, Panie Ministrze, niejako auspicjami pisał wówczas Ludwik Domański:

„Głównem zadaniem wolnej adwokatury jest zwalczanie ucisku, bezprawia i niesprawiedliwości”.

„Walka w imię prawa i słuszności z bezprawiem i niesprawiedliwością czy to w stosunkach prywatnych, czy publicznych, jest powołaniem adwokatury, jest służbą publiczną, mającą na względzie dobro zarówno społeczeństwa, jak i państwa”.

Widzieliśmy wówczas w Panu, Szanowny Kolego, nie tylko formalnego redaktora „Palestry”, ale i szczerego orędownika powyższych zasad i hasel, które pokolenie nasze zarówno odziedziczyło po przywódcach adwokatury polskiej, jak i przejęło w drogiej tradycji bojowników o Polskę, wojną nie tylko nazewnątrz, ale wolną i w swym ustroju wewnętrznym, na prawie opartym. Widzieliśmy wówczas w Panu, Panie Ministrze, współtowarzysza w walce z „uciskiem, bezprawiem i niesprawiedliwością”, kolegę, który na każdym stanowisku i w każdej sytuacji życiowej potrafił być wiernym wyznawcą poglądom, a w razie potrzeby przeciwstawił się wszelkiemu bezprawiu.

Korzystał Pan, Panie Ministrze, z wielkiego u prawników polskich kredytu moralnego. Powołanie naszego kolegi na Wice-Ministra sprawiedliwości uważaliśmy za oznakę powrotu do roli właściwej, do roli kierowniczej prawników polskich, adwokatury polskiej — t. j. ludzi szczególnie powołanych do pielęgnowania w państwie i społeczeństwie poznawania dla prawa, jako podstawy wszelkiego ludzkiego spójzycia, jako fundamentu państwa, jako autorytetu wiecznego, przed którym milknąć i ustąpić muszą ambicje osobiste, partyjne cele, klasowe interesy, władcze zakusy, zawiedzione nadzieje i apetyty wyborcze.

Zdawało nam się, że gdy adwokat polski, członek palestry stołecznej, w której żyją jeszcze świeże tradycje obron politycznych z czasów morskiewskiego ucisku, tradycje bezinteresownej służby publicznej w sądach obywatelskich, trybunałach „królewsko-polskich”, sądach i urzędach Rzeczypospolitej, w której nie zanikło ani na chwilę tętno codziennej, bezimiennej, często ofiarnej walki o

prawo jednostki, prawo stowarzyszenia czy korporacji, o prawo-ustawę, o siłę prawa przeciwko prawu siły — obejmuje najwyższy, najcenniejszy dla prawnika urząd Ministra Sprawiedliwości i Pierwszego Prokuratora Rzeczypospolitej — nastanie czas nowy, czas upragniony, czas prawa i pokoju, czas prawa i sprawiedliwości, godzina dla Polski przełomowa: oto czuwać będzie nad doskonałością ustawodawstwa, nad rzetelnym wykonaniem Konstytucji, nad sumieniem stosowaniem ustaw, nad niezawisłością sądów, nad legalnością administracyjnej działalności Rządu, nad czystością i bezstronnością wyborów politycznych i samorządowych nasz Minister Sprawiedliwości, — prawnik, adwokat, europejczyk, człowiek niezależny, obywatel światły i odważny — charakter!

Panie Ministrze i Szanowny Kolego! Kiedy Pan powracał do adwokatury i głosy liczne dawały wyraz wątpliwości, czy działalność Pana na stanowisku Wice-Ministra, a później Ministra Sprawiedliwości da się pogodzić z wysoką godnością adwokata, byłem jednym z tych, którzy uważali za niezasadne czynienie jakichkolwiek trudności, gdyż ani na chwilę nie dopuszczaliśmy myśli o zarzutach natury etycznej.

Dzisiaj Pan, Panie Ministrze, ponownie staje wobec społeczeństwa jako kierownik wymiaru sprawiedliwości i obejmuje to stanowisko bezpośrednio z szeregu wolnej adwokatury, trwającej nadal i niezmiennie w służbie prawa i sprawiedliwości, a w walce z uciskiem, bezprawiem i niesprawiedliwością, — gdy Pan, Szanowny Kolego, sięga po władzę odpowiedzialną, a kontroli Narodu poddaną — widzę się uprawnionym z tytułu naszej dawnej koleżeńskiej zażyłości, z tytułu wspólnych prac zawodowych, czuję się także zobowiązany z uwagi na interes — tak Szanownemu Kolecie niewątpliwie bliski — adwokatury polskiej, na interes wymiaru sprawiedliwości, któremu Pan ponownie służyć zamierza, na interes wreszcie najważniejszy — na dobro i sławę, na dobro i bezpieczeństwo Rzeczypospolitej — zwrócić się do Pana z publicznym zapytaniem, czy adwokat Stanisław Car został Ministrem Sprawiedliwości, czy też Minister Stanisław Car przestał być adwokatem? To nie jest pytanie retoryczne — ono wymaga jasnej odpowiedzi.

Żąda odpowiedzi zawiedziona adwokatura, woła o odpowiedź wstrząśnięte sądownictwo, oczekuje jej zdezorientowane społeczeństwo, które wciąż jeszcze wierzyć pragnie, że Minister Sprawiedliwości powołany jest do strzeżenia prawa i zapewnienia ustawom bezwzględne go posłuchu. Człowiek prosty, prawnik pospolity, w arkana rozrywkowej o władzę nie wtajemniczony, pojąć nie może, czemu się to dzieje, że Wice-Minister i Minister Sprawiedliwości wbrew wyrażonemu brzmieniu ustawy przyjmuje nielegalną nominację na Generalnego Komisarza Wyborczego, a Naczelny Prokurator Rzeczypospolitej nie widzi... „niedokładności” wyborczych, które powodują następnie unieważnienie przez Sąd Najwyższy wyborów w wielu okręgach. Prostacy, wierzący w wolność słowa, jako jedną z podstaw demokracji, pytają się zdumieni, czemu to Minister Sprawiedliwości walczy przeciwko całemu społeczeństwu o utrzymanie w mocy uchylonego przez Sejm dekrety prasowego, opartego na policyjnym systemie zwalczania wolnej myśli politycznej.

Prawnicy wszelkich odcieni chcieliby wiedzieć, czemu Minister Sprawiedliwości zniestan stać na straży ustawy konstytucyjnej, w sposób nie tyle pomysłowy, ile przejrzyisty, ułatwia jej... omijanie; w imię czego tak łatwo się godzi na faktyczne

konstytucji zawieszenie, a normowanie życia państwowego wedle konstytucji — ponoć — podyktowanej, lecz przez żaden organ Rzeczypospolitej nie akceptowanej, a nawet wyraźnie nie sformułowanej.

Czemu od lat czterech ustrój państwowy Polski doznaje nieustających wstrząsów, a ciągle zapowiedzi jego zmiany — zapewne na lepsze — pozostają w dziedzinie politycznych obliczek, którym nikt już dzisiaj wierzyć nie może?

Powraca Pan, Panie Ministrze, na swój odpowiedzialny urząd w chwili, gdy konflikt pomiędzy Rządem a Narodem doszedł do punktu kulminacyjnego. Nie konflikt formalny, ale konflikt światopoglądowy.

Rzadko w dziejach Polski tak wyraźnie, tak mocno, tak dobitnie rarysowały się przeciwstawienia. Stażę z jednej strony władza, poparta przez nielicznych, a przeważnie od niej zależnych polityków, pewna jak dotąd — swej siły fizycznej, opartanowana przekonaniem, że społeczeństwo jest nikczemne i na wolność nie zasługujące, — gardząca narodem i prawem, pełna szczerzej lub obłudnej wiary w swą mądrość polityczną — z drugiej strony naród społecznie — czy tłum, sztucznie zdezorganizowany, odarty z poszanowania dla wszelkich autorytetów, ale coraz bardziej, z coraz większą świadomością tęskniący do pogodnego autorytetu prawa, do poszanowania dla narodowych instytucji republikańskich, do urzeczywistnienia ładu, bezstronności i sprawności w sprawowaniu władzy publicznej, do niezawisłego a mądrego Sądu, do ustalenia wewnętrznej struktury Państwa, do tego jednym słowem — co się wewnątrz nazywa.

W takich chwilach Minister Sprawiedliwości, stróż prawa i konstytucji, być powinien osobą główną w Rządzie, ośrodkiem władzy, obrońcą niezłomnym praw Narodu, doradcą niezawodnym Prezydenta Rzeczypospolitej, rzecznikiem ustawy konstytucyjnej, kierownikiem prawotwórczych poczynań państwa — być może wielkim budowniczym ulepszonego ustroju Rzeczypospolitej.

Panie Ministrze Sprawiedliwości — czy Pan staje w służbie prawa — czy też uczyni Pan nadal z prawa służbę doraźnej polityki? Czy Pan zamierza współdziałać z władzą, która nie chce uznawać hamulca ustawy, czy też odbudować w Polsce życie wolne, życie pełne, na prawie oparte i przez prawo zorganizowane?

Stawiam to pytanie, jako jeden z wielu prawników, czekam odpowiedzi, jako jeden z tysięcy obywateli. Życie, społeczeństwo i państwo dłużej czekać nie mogą.

ZYGMUNT NAGORSKI.

L.O.P.P. PROSTUJE

Komitet Stołeczny L. O. P. P. prosi o zażalenie niniejszego ogłoszenia:

„W związku z listem zamieszczonym w Nrze 92 „Robotnika” z dnia 3 kwietnia r. b. w sprawie rzekomego zaopatrzenia policji państwowej w „puszki z granatami łożawicami” przez Ligę Obrony Powietrznej i Przeciwwzwoju, Komitet Stołeczny L. O. P. P. stwierdza, iż 1-o nieprawda jest, aby L. O. P. P. zajmowała się produkcją granatów łożawiczych i aby w te granaty zaopatrywała policję.

2-o Nieprawdą jest, aby jakiegokolwiek granaty nosily litery L. O. P. P.

3-o Natomiast stwierdzamy, iż LOPP. posiada składnicę, w której sprzedaje maski przeciwgazowe ludności cywilnej oraz instytucjom państwowym, samorządowym i społecznym.

Policja, strażę ogniową oraz organizacje i związki społeczne zaopatrują się w tej składnicy w maski.

Komitet Stołeczny L. O. P. P. (Podpisy).

Sprostowanie powyższe stwierdza tylko tyle, że policja w puszkiach z napisem L. O. P. P. nie nosi granatów łożawiczych a maski przeciwgazowe. Red.

LINJA OKRĘTOWA GDYNIA—AMERYKA

Dnia 29 marca r. b. odbyło się w Gdyni założycielskie Walne Zebranie Spółki Akcyjnej pod nazwą: „Polskie Transatlantyczne Towarzystwo Okrętowe” linja Gdynia—Ameryka. Grupę polską reprezentował Dyrektor Departamentu Morskiego Ministerjum Przemysłu i Handlu, inż. T. Nosowicz, grupę duńską zaś Dyrektor The East Asiatic Co. D. Schmiegelow.

PRZEGLĄD PRASY

O p. Ślawka zapowiedzi: wybory.

Większa część prasy podchwyciła hasło p. Ślawka o wyborach i snuje na ten temat nic rozważań. Już to samo świadczy, z jakim utęsknieniem społeczeństwo oczekuje zmiany sytuacji w kraju, jak pragnie pozbyć się obecnego koszmaru.

„Gazeta Warszawska” wyraża żal, że hasło wyborów nie padło wcześniej, że Sejm nie zatwierdził sprawy Czechowicza; organ endecki zgryźliwie odzywa się o czerpaniu przez sanację z funduszków publicznych pieniędzy na wybory, ale przewiduje klęskę sanacji mimo wszystkie gwałty i oszustwa.

„Naprząd” i „Dziennik Ludowy” lwowski podkreślają, wraz z innymi pismami, fakt mianowania p. Światalskiego kierownikiem B. B. W. R., jako „specjalisty” od wyborów, przyczem „Naprząd”, pisząc, o przygotowaniu B. B. do wyborów, twierdzi, że B. B. dąży do utracenia przed wyborami dr. Wróblewskiego ze stanowiska prezesa Najw. Izby Kontroli.

Pisma sanacyjne robią dobrą minę do złej gry.

„Gazeta Polska” jakoś bez przekonania, z leżką w głosie, zapewnia, że hasło p. Ślawka oznacza „wiarę sanacji w naród”, że hasło to zaszkodziło opozycji i t. p. Przy sposobności organ pułkowników nazywa naszą krytykę postępowania p. Prezydenta „złorzeczeniem” pod jego adresem. Tak oto każde słowo prawdy, każde słowo niezależne w oczach satelitów belwederskich uchodzi za „złorzeczenie”.

Odmienne od reszty prasy stanowisko zajmuje „Kurjer Warszawski”, któremu tym razem należy raczej przyznać słuszność. Wskazuje on na różnicę w mowach p. Ślawka z wtorku i środy. We wtorek mówił o wyborach jako o rzeczy prawie pewnej, ale w środę na pytanie dziennikarza co do wyborów dał odpowiedź wymijającą, mówił po stołpińskowi: najpierw uspokojenie, a później wybory. „W ten sposób środa przekreśliła wtorek” — słusznie zaznacza autor artykułu p. B. K., który w dalszym ciągu artykułu wykazuje, do czego musi doprowadzić hasło „uspokojenia” pod rządami bezsejmowego gabinetu.

„Jakże to rząd będzie „uspokajał” kraj, jeśli nie zabezpieczy pracy państwa maximum produktywności legalnej? Jeżeli nie uruchomi do niej wszystkich organów państwowych? Jeżeli nie zapewni ekonomii, w takich znajdujących się kłopotach, nowych środków ratunkowych? Jak obejście się on bez władzy ustawodawczej, gdy znajduje się konieczność ratyfikowania układów, zmierzających, zdaniem rządu przedewszystkiem, do naprawy stosunków? Co wogóle jest wart program „uspokojania”, wykonywany bez współdziałania wszystkich legalnych władz państwowych? Nie jest że on skazany z góry na bezpłodność, a raczej na wywołanie wręcz odrotnych skutków?”

Trochę śmiechu.

„Express Poranny” podaje na pierwszej stronie artykuł, zawiadamiający, iż koncern amerykański niejakiego Jolsona (może śpiewaka filmowego?) zakłada w Łodzi fabrykę perkalu z kapitałem 25 milionów dolarów.

Wiadomość ta ukazała się jako żart prima - aprilisowy w prasie łódzkiej, a „Express Poranny” przedrukował ją jako fakt. Łatwy sposób zwalczania bezrobocia u nas!

W „Kurjerze Porannym” znajduje się wywiad z p. Zofją Moraczewską z racji zaofiarowanej jej przez marsz. Szymańskiego teki Min. Pr. i Op. Sp. W wywiadzie tym p. Moraczewska nazywa B. B. S-owców po imieniu t. j.... B. B. S.!

Weneryczne, niemoc płciowa

Chor. skóry, włosów. Rentgen. Analizy D' med. J. Gelbfisz ul. Złota 27 (obok Dworca Głównego) Przyjm. 9 r. — 9 w. Niedziela 9 r. — 6 w. Ceny lecznicowe.

Weneryczne, syfilis, tryper, niemoc płciowa, gabinet elektro-leczniczy światło.

Dr. Z. FAJNCYN Leszno 36. Przyjm. 9 r.—9 w. Ceny lecznicowe

Weneryczne, niemoc płciowa

Chor. skóry, włosów. Analizy. Rentgen. D' I. Amsterdamski ul. Chmielna 34 (obok Dworca Główn.) Przyjm. 9 r.—9 w. Panie 4—6. Niedz. 9 r.—6 w. Niezamożnym ceny lecznicowe

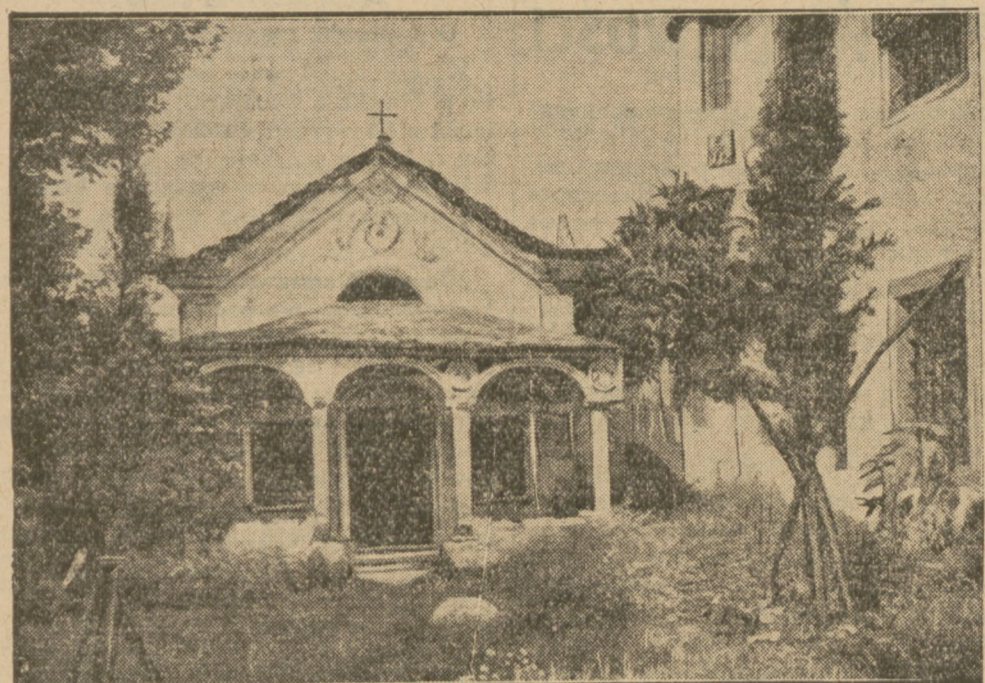
Do naszych czytelników na krańcach Warszawy

„Robotnik” dostarczany będzie

w godzinach rannych w dniu wydania pisma, prenumeratorem naszym na krańcach miasta. Ekspedycja ranna obejmuje: Marymont, Żoliborz, Powązki, Wola (za przejazdemkol.), Ochota, Czyste, Okęcie, Mokotów (do fortów wł.), Sielce, Czerniaków, Grochów, Targówek, N. Bródno.

Zwracać się do Administracji, ul. Wrecka 7, tel. 313-80.

„ŚWIĄTYNIA POKOJU” W LOCARNO



„Towarzystwo Przyjaciół Pokoju” nabyło w Locarno kaplicę, którą po gruntownym odnowieniu ofiarowało miastu jako „Świątynię pokoju” dla upamiętnienia konferencji locarneńskiej, która zainicjowała pacyfikację Europy.

Z SĄDÓW

UNIEWINNIE NIE MOJEWSKIEGO

Sąd Okręgowy, Wydział Odwoławczy, rozpatrywał w dniu wczorajszym sprawę red. Adama Niemojewskiego, skazanego przez Sąd Grodzki na 2 tygodnie aresztu za podanie fałszywych informacji w sprawie przemówienia komendanta głównego policji państwowej, płk. Maleszewskiego, wygłoszonego na otwarciu szkoły policyjnej w Mostach Wielkich.

Red. Adam Niemojewski w „Myśli Niepodległej” przytoczył niektóre ustępy przemówienia płk. Maleszewskiego, a m. in. „My bić umiemy i bić będziemy”.

Sąd Okręgowy po rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy, red. Niemojewskiego uniewinnił.

I. K.

ECHA WALKI POLITYCZNYCH

W dniu dzisiejszym rozpoczął się w Sądzie Okręgowym w Suwałkach proces siedemnastu włościan z gminy Sztabin, pow. Augustowskiego, pociąganych do odpowiedzialności karnej z art. 123 cz. I ust. I k. k. Akt oskarżenia zarzuca im, iż 6 października 1929 roku we wsi Krasnybór, gminy Sztabin, wzięli oni udział w „zbiegowisku”, które stało się powodem do użycia siły przez policję, usiłującej rozproszyc to „zbiegowisko”. Włościanie ci rzekomo mieli wyprzeć się siłą policję poza krąg tłumu i obrzucić ją kamieniami.

Tło sprawy jest oczywiście polityczne. „Zbiegowisko” owe było poprostu wiecem sprawozdawczym „Wyzwolenia”, na które przybyło na plac przed kościołem 5 tysięcy ludzi. Oczywiście znaleźli się

„kontragitorzy”, którzy wezwawszy do pomocy policję, bezpodstawnie zażądali rozjęcia się, zaczęli się ścierać, mówić do trybuny, zamykać ma usta ręką, by ten nie mógł mówić itd. Oczywiście takie stanowisko policji wywołało zartę z tłumem... tembardziej, że policja zagroziła użyciem broni palnej i zaczęła się do tego przygotowywać. Wywołało to oburzenie tłum, który policję wypchnął poza tłum. Po usunięciu policji i agitatorów „rządowych” wiec odbył się w zupełnym spokoju.

Oskarżonym grozi kara od 4 do 8 lat ciężkiego więzienia...

Obronę wnoszą poseł z „Wyzwolenia”, adw. Graliński i adw. Bożentowicz.

I. K.

POSTRZELENIE

Na powracającego do domu Jana Łęczyńskiego (Biruty 3) funkcjonariusza P. K. P. stacji Warszawa-Wechodnia, w czasie gdy szedł górnym wałem, w pobliżu wiaduktu na Bródnie, napadło 2-h osobników, z których

jeden dał kilka strzałów z rewolweru, poczem obaj zbiegli. Jedna z kul ugodziła Łęczyńskiego w lewą dłoń. Rannego opatrzono w ambulatorjum.

NIEFORTUNNE NASTĘPSTWA LIBACJI

24-letni Władysław Sadowski, k'erowca, (Ogrodowa 20), po powrocie z wołka do domu, będąc bez zaniecia, wyszedł na spacer i spotkał się z kolegą. Ten zaprosił S. na „jednego”, aby „oblać” powrót do „cywili”. Przyjaciele wtępalili do restauracji przy ul.

Przykopywej gdzie przy otwieraniu butelki z wódką pękła kaliczka Sadowskiego w lewe przedramię. Kolega przewiózł rannego do ambulatorjum Pogotowia, gdzie udzielił mu pierwszej pomocy lekarz.

Z FILHARMONJI

„Magnificat” Bacha — Melodeklamacja Kaz. Wilkomirskiego.

Słynne „Magnificat” Bacha nastęrczało wykonawcom liczne trudności. Wprawdzie poszczególne części były wypracowane pięknie: chóry Wydziału Nauczycielskiego Konserwatorium pod dyr. p. W. Łaskiego umiały swoją partję prawie na pamięć, soliści: pp.: Argasińska, Leska, Wolfstalowa, Janowski i Wraga przygotowani byli wybornie, orkiestra filharmoniczna, gdyby zechciała mogłaby nie zgubić ani jednej nuty — ale jako całość utwor wymagał większej jednolitości i mocniejszego skupienia tych poszczególnych czynników.

W niedzielę popołudniu poraz pierwszy p. Balcerkiewiczówna deklamowała „Jung-

frau” Konopnickiej z tow. orkiestry pod dyr. p. Wilkomirskiego. Kapelmistrz i kompozytor zarazem pisał ilustrację muzyczną do tego wiersza z wyraźnym przejęciem się ładną, choć płytkutką poezją „Jungfrau”. W tematyce muzycznej, z konieczności krepowanej wymaganiem wiersza, wyczuwano się wiele wpływów obcych, ale jednocześnie nie mało miejsc gładkich w sensie instrumentalnym bardzo interesujących.

H. D.

DEMONSTRACJE BEZROBOTNYCH W ZGIERZU

Wczoraj odbyły się tu demonstracje bezrobotnych, domagających się pracy lub zasiłków.

Życie i praca Robotniczej Warszawy

LIKWIDACJA STRAJKU

Dn. 29 z. m. w firmie W. Krassowski i S-ka (przedsiębiorstwo robót inżynierskich i budowniczych) wybuchł strajk spowodowany zwolnieniem 2 robotników.

3 b. m. odbyła się dwustronna konferencja w inspektoracie pracy i obwodzie przy przewodnictwem p. S. Kwapińskiego-

go, na której, po dłuższych pertraktacjach, strony doszły do porozumienia, na podstawie którego przedstawiciel firmy zobowiązał się wypłacić zwolnionym robotnikom odszkodowanie, poprzednio przez firmę kwestjonowane, zaś przedstawiciele robotników zobowiązali się bezzwłocznie zwnozić pracę.

Wiadomości z CAŁEGO KRAJU

BARANOWICZE

CO ZNACZY, WEDŁUG P. STAROSTY „OPINIJA UJEMNA”?

Jakimi metodami walki z naszymi towarzyszami postępują się władze, niech świadczy niżej podany dokument:

„Baranowicki Starosta Powiatowy Ldz. 406/II Tj. Dnia 22/XI 1929 r. ściśle poufne.

Do Pana Komisarza Rządowego Kasy Chorych w Baranowiczach.

Na pismo z dnia 18.XI 1929 r. Ldz.

22 tj. komunikuję, iż zatrudniony w charakterze woźnego Kasy Chorych w Baranowiczach, Szukało Jan, pod każdym względem opinią cieszy się ujemną.

W 1927 r. wyrokiem Sądu Okr. w Nowogródce został ukarany 1 1/2 rocznym więzieniem za przestępstwo przewidziane w art. 130 KK. cz. I Ust. III. Pozostawienie Szukały w służbie przy Kasie Chorych uważam z różnych względów za niepożądane. (—) Starosta.

Prawdą jest, że tow. Szukało został skazany i prawdą jest, że, ze względu na swą przynależność do P. P. S., cieszy się „pod każdym względem opinią ujemną” władzy. Skazany został za rżekomie nawoływanie do nieplacenia po-

datków, na zasadzie zeznań leśniczego Jaroszewicza i gajowego Kaczara, którzy pałali do niego zemstą za oskarżenie ich o kradzież drzewa rządowego, powierzonego im pieczy. 46 świadków przemawiało za niewinnością tow. Szukały, ale Sąd dał wiarę osobom urzędowym. Dziś, po 3-letniej walce ze złościami, generalna rewizja lasu stwierdziła kradzież i oszustwa, sięgające setek tysięcy złotych. Charakterystyczne, że kilkakrotne rewizje, przeprowadzone poprzednio na skutek doniesień tow. Szukały i innych, stwierdzały „bezpodstawnność doniesień”, a nawet donoszących sadzano do „paki” za oszczerstwo.

Spólników kradzieży i jej ukrywania jest więcej. Śledztwo toczy się dalej. Czy może to być przyczyną, że tow. Szukało, który wykrył kradzież, cieszy się „opinią ujemną”?

Dobrze wszystkim wiadomo, że tow. Szukało jest człowiekiem uczciwym! Panie Starosto, co to znaczy: „pod każdym względem cieszy się opinią ujemną”? Przecież nie nie sprzeniewierzył, nie hulał w „Oazie”, nie trwonil funduszy dyspozycyjnych, nie kradnie, a jest cichym i uczciwym pracownikiem.

SOCHACZEW

ZGNILIZNA MORALNA

Niejaki p. Władysław Wasung, „dyrektor” Gimnazjum koedukacyjnego Wydziału Powiatowego Sejmiku Sochaczewskiego, prezes Bloku Bezpartyjnego Współpracy z Rządem na powiat sochaczewski, prezes „Strzelca”, prezes Związku byłych wojskowych — słowem filar pomajowej „sanacji”, a raczej pomajowej zgnilizny moralnej, pozostaje pod oskarżeniem za fałszerstwo i nadużycia. Pana Wasunga bronili do ostatka: pan pułkownik Pieracki, na którego się Wasung ciągle powoływał, oraz pan Wojewoda Twardo, czy też urząd wojewódzki.

Cała ta sprawa przedstawia się jak następuje: Niektórzy członkowie Wydziału powiatowego, widząc szkodliwą gospodarkę p. Wasunga, przedstawili na posiedzeniu Wydziału Powiatowego w dniu 10 maja 1929 roku jego „sanacyjną” działalność i Wydział Powiatowy jednogłośnie postanowił wywalić p. Wasungowi posadę dyrektora. P. Wasung odwołał się do Sejmiku, który na posiedzeniu w dniu 14 lipca kwalifikowaną większością zatwierdził uchwałę Wydziału Powiatowego.

P. Wasung zaczął wtedy szukać ratunku w Warszawie u p. Wojewody Twardo i wiceministra Pierackiego. Zaraz po posiedzeniu Sejmiku, na drugi dzień, p. Wasung z p. Starostą pojechali na konferencję czynników decydujących w Warszawie, gdzie postanowiono p. Wasungu za wszelką cenę utrzymać na stanowisku dyrektora gimnazjum. Od tego momentu sprawa p. Wasunga byt orawiana na każdym posiedzeniu Wydziału, ale Wydział Powiatowy stał niezłomie na stanowisku uchwały z 10 maja. Dopiero na skutek jakiegoś „tajnego pisma” z Urzędu Wojew. p. starosta Reindl' zawiesił uchwałę Wydziału z dnia 10 maja i, dzięki „urobienu” sobie niektórych członków Wydziału, oraz wobec braku tym razem kwalifikowanej większości, sprawa upadła i p. Wasung został na stanowisku dyrektora gimnazjum w Sochaczewie. Fanowie „Sanatorzy” bronili swego kolegi - sanatora, ale

dlą tej obrony musieli zgwałcić i zdeptać prawo - dekret o ordynacji powiatowej, który wyraźnie mówi, że przewodniczącemu Wydziału Powiatowego przysługuje prawo zawieszania uchwał Wydziału Pow. w okresie do 2 tygodni, a nie 4-ch miesięcy.

W dn. 14 lutego 1930 roku została skierowana do p. prokuratora przy sądzie Okręgowym w Warszawie skarga przeciwko p. Władysławowi Wasungowi, któremu się zarzuca, że fałszował podpisy w miejscu, przeznaczonym na pokwitowania; w ten sposób pobrał pieniądze za książki Fr. Garnarka, księdza Stefana Zajęca, dr. Czerwińskiego, woźnego Błaszczyka, dozorcę gimnazjum Wróblewskiego i t. p.; pobrał nieprawnie pobory ponad przypadającą normę w sumie 2.660 zł. 75 gr. i że przekroczył władzę przez samowolne zaangażowanie żony swojej na stanowisko nauczycielki (z chęci zysku i ze szkoda 11.775 zł. 51 groszy dla Wydziału Pow.); przyczem żona Wasunga w rozkładzie godzin pracy wcale nie figurowała, a mimo to pobierała 648 zł. 91 gr. miesięcznie.

Trzeba dodać jeszcze, że w sprawie p. Wasunga z b. starostą p. Kuleszą z dn. 12 września 1929 roku zaginął dokument, kompromitujący p. Wasungę, a wydany przez Izbę Skarbową w Warszawie, który znajdował się w aktach. Jak się ten „cud” stał i kto za to powinien odpowiadać, mógłby może powiedzieć coś o tem p. Minister Sprawiedliwości?

I taki oto p. Wasung usilnie popierany przez „sanację” na dyrektora gimnazjum — miał dawać dobry przykład młodzieży jako dyrektor, jako prezes BB., jako prezes „Strzelca” na cały powiat Sochaczewski. A jak on wymyślał na PPS., na opozycyjność, partyjnicтво i t. p.

Czyż można się dziwić, że w tych warunkach pozbawia się pracy uczciwych pracowników za to, że mają swoje przekonania socjalistyczne i wierni są bojomym sztandarom PPS., a toleruje się takich ludzi?! Dziś, w tej chwili, Sochaczew przeżywa tę tragedję polskiej rzeczywistości.

DELATYN

SPRAWA NADUŻYĆ W LASACH PAŃSTWOWYCH

Przed Sądem powiatowym w Delatynie toczyła się od roku 1928 rozprawa przeciw tow. Mieczysławowi Bobrowskiemu, będąca epilogiem strajku robotników drzewnych w Mituliczynie w lipcu 1928 roku.

Sąd skazał tow. Mieczysława Bobrowskiego za treść przenośnienia na zgromadzeniu strajkujących, oraz za podpisanie memorjału, w którym mieszkańcy Mikuliczyna uzalali się na nadużycia w lasach państwowych, na sześć tygodni aresztu. Wyroku sądowego krytykować nie wolno. Nadmienimy jednak, że skazanemu odmówiono terminowego odroczenia, z którego korzystają osobnicy, skazywani za nadużycia z chęci zysku;

również karę nie zamieniono mu na grzywny.

Memorjał ten wysłany był z Nadwórnej do tow. posła Ciołkosza, który w jesieni 1928 oddał sprawę Departamentowemu Leśnictwa w Ministerjum Dóbr Państwowych. Skutek jednak był taki, że ze Lwowa przyjechał do Nadleśnictwa w Mikuliczynie urzędnik, któremu posiadony o nadużycia sprowadzał świadków, którzy oczywiście nic powiedzieć nie mogli.

Przeciw wyrokowi wniesiono apelację, zaś w sprawie nadużyć w lasach państwowych i sposobów ich tuszowania wniesiono w Sejmie interpelację.

MYŚLENICE KATASTROFA AUTOBUSOWA

Autobus Nr. Kr. 95605, kursujący na linii Kraków — Zaopane, prowadzony przez szofera Stanisława Majewskiego, na drugim kilometrze za Myślenicami, w czasie brania zakrętu, wskutek defektu

w kierownicy, najechał na poręcz i na słup telegraficzny, łamiąc je, a następnie zatrzymał się na przydrożnym drzewie. Przed autem został zniszczony. Z dziesięciu pasażerów, jadących autem, kilka osób doznało wstrząsu nerwowego. Tylko dzięki zatrzymaniu się autobusu na drzewie, nie runął on w przepaść.

KRAKÓW WIELKI POŻAR NA RYNKU GŁÓWNYM

Przed 2 dniami, między 1 a 2 po południu, wybuchł pożar na Rynku Gł. 16 w sieni, gdzie mieści się komórka ze składem wiór do pakowania porcelany firmy Tomaszewskiego. Pożar objął komórkę na wysokości 6 metrów i przeniósł się na paki, ustawione w sieni, tak, że cała sień stanęła w płomieniach. Dym, wydobywający się z sieni, osłonił część Rynku. Przybyły na miejsce wypadku trzy plutony straży pożarnej, które, po blisko godzinnej akcji, zdołały ożeić słumiec. Wskutek pożaru, odpadł w zupełności tynk i sztukaterje z wielkiej staroswieckiej sieni. Na miejscu pożaru gromadziły się olbrzymie tłumy publiczności, tak, że policja ledwo mogła utrzymać porządek.

Powodem pożaru miało być porzucenie przez trzech wyrostków ognia wśród wiór. Osobnicy ci zbiegli w stronę Rynku.

NIEPOŁOMICZE POŻAR PUSZCZY NIEPOŁOMICZKIEJ

Wybuchł pożar w lesie, będącym własnością Karola Zielińskiego z Grodnioec. Las położony jest w rejonie PPP Niepołomicze. Pastwą pożaru padło około 1 i pół morga 5-letniego lasu. Pożar powstał od iskier, wyrzuconych przez lokomotywę pociągu towarowego Nr. 9779, zdążającego w kierunku Tarnowa. Ogień zlokalizowała miejscowa ludność. Szkoda narazie nie ustalona.

KATOWICE PEŁNY SUKCES ORYGINALNEGO STRAJKU SZOFERÓW NA ŚLĄSKU

Niedawno przeżywał Górny Śląsk oryginalny strajk. Oto po ulicach miast snuły się powoli samochody z nalepkami „15 km.”. Był to protest szoferów przeciwko rozporządzeniu o ruchu kołowym na Śląsku z roku 1909. Szoferzy chcieli wykazać, że ściśle przestrzeganie tego rozporządzenia jego nonsensowość. Przewiduje ono, między innymi, że w miastach szoferowi wolno jechać najwyżej 15 km. na godzinę. Jest to wielkie głupstwo. Nigdzie ono nie obowiązuje. Rozporządzenia polskie przewidują maksymalną szybkość 40 km. Tak zresztą jest w całej Europie. Tylko Górny Śląsk stanowi wyjątek.

Władze nasze na Śląsku nie reagoowały na liczne interwencje Związku Automobilistów. Musiano się więc chwycić samoobrony, tem więcej, że obowiązujące przepisy o ruchu kołowym były powodem niezliczonych szkyań szoferów. Zasadniczo ich nie przestrzegano, a władze policyjne patrzyły na jazdę szybszą przez palce. Nie daj Boże jednak, gdy policjantowi nie spodobał się któryś z szoferów, lub gdy natrafił na policjanta-służbiste. Odrażu była kara najmniej 5 zł. Wystarczy nadmienić, że do ostatniej chwili z tego tytułu Kasy Państwowe ściągnęły około 26.000 zł.

W czasie strajku specjalne patroly szoferskie pilnowały, by szoferzy w mieście nie jeździli ponad 15 km. Każdego śmiałka, który nie przestrzegał przepisów, patroly zaraz notowały i podawały władzom sądowym. Będą odpowiadać za szybką jazdę. Widzimy więc, że tutaj szoferzy niejako wyręczyli czynniki bezpieczeństwa publicznego.

Strajk udał się w zupełności. Władze śląskie na konferencji z przedstawicielami Związku Zawodowego Automobilistów, przyrzekły natychmiast opracować tymczasowe przepisy, regulujące sprawę ruchu aż do czasu, gdy zbierze się Sejm Śląski, który jest upoważniony do rozciągnięcia na Śląsk ustaw ogólnopolskich.

Ulgoose seanse „Śpiewaka Jazzbandu” w „Splendidzie” i „Pieśniarza Paryża” w „Pola-Negri-Palace”.

Uniwersytet Ludowy Kultur-Ligi wydaje bilety ulgoose (od 80 gr. do 1 zł.) na seans „Śpiewak Jazzbandu”, który odbędzie się w kinie „Splendid” (Senatorska 29) w niedzielę dnia 6 b. m. o godzinie 12 w południe na seans „Pieśniarz Paryża”, który się odbędzie także niedzielę o godz. 12 w pol. w kinoteatrze Pola-Negri-Palace (Wierzbowa 7).

Bilety do nabycia w sekretarjacie Kultur-Ligi przy ul. Długiej 50 (Pasaż Simonsa), w malej uliczce, wejście z ulicy, 3-ci sklep od wejścia do hotelu.

Biuro czynne od godz. 12-cj w noł. do 10 wiccz. bez przerwy (tel. 121-44).

Z ŻYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

WYDZIAŁ FINANSOWY W. O. K. R.-u. W sobotę dnia 5 b. m. o godz. 6 wieczorem w lokalu Wacarka 7, posiedzenie wydziału finansowego O. K. R.-u. Proszeni są o przybycie tow. tow. Haupa Stefan, Baryka Michał, Odrowina Józef, sekretarze i skarbnicy Komitetów Dzielnicowych P. P. S.

WYDZIAŁ SAMORZĄDOWY W. O. K. R.-u. W sobotę dn. 5 b. m. o godz. 6 wiecz. w lokalu Wacarka 7, posiedzenie wydziału Samorządowego O. K. R.-u. Proszeni są o przybycie tow. tow. Arciszewski Tomasz, Hartleb Tadeusz i Woszczyńska Stanisława.

WYDZIAŁ KULTURALNO-OŚWIATOWY W. O. K. R.-u. W sobotę dn. 5 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu Wacarka 7, posiedzenie wydziału kulturalno-oświatowego W. O. K. R.-u. Proszeni są o przybycie tow. tow. Barlicki Norbert, Cichlińska Jadwiga i Raabe Henryk.

Dzielnica Śródmieście, Komitet Dzielnicy Śródmiejskiej Warszawskiej Organizacji P. P. S. zawiadamia, że w dniu 6 kwietnia r. b. o godz. 10.30 rano w lokalu przy ul. Wacarkiej nr. 7 (I piętro), odbędzie się walne zebranie członków dzielnicy z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu poprzedniego Walnego Zgromadzenia. 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 3) Wybór nowego Komitetu Dzielnicy. 4) Wolne wnioski.

Prawo obecności na zebraniu będą mieli członkowie Dzielnicy, którzy opłacili przynajmniej do 31 grudnia 1929 roku składcę, a z nowych członków Dzielnicy ci, którzy należą do organizacji przynajmniej od 2 miesięcy.

Do Komitetu Koła Muranów Organizacji Tramwajowej PPS. weszli tow.: w.: Roszek Józef — prezes, zastępcy Gabrysiak i Sobelci.

Popławski Józef — sekretarz, zastępca — Brauta.

Malinowski Franciszek — skarbnik, zastępca — Perłowski.

Pilichowski Antoni — gospodarz.

Członkowie: Czepkiewicz Piotr, Szaszkiewicz Feliks.

PIĄTEK, 4 b. m.

Ogólne zebrania odbędą się na następujących dzielnicach z referatami.

Nowe - Brudno. O godz. 7 wiecz. Siedzibna 5 m. 10 tow. poseł Czapinski Kazimierz.

Powisłe. O godz. 7 wiecz. w lokalu, Czerwonego Krzyża 20, tow. poseł Baranowski Władysław.

Śródmieście. O godz. 7 wiecz. Wacarka 7 tow. radny Zawadzki Edward.

Wola - Czyste. O godz. 7 wiecz. w lokalu Grzybowska 57, tow. radny Haupa Stefan.

Pocztowa. O godz. 4.15 popoł. Zamojskiego 20, tow. Sieradzki Józef.

Mokotów. O godz. 5.15 Chocimska 23, tow. wartyz Kurowski Wacław.

Marymont. O godz. 7 wiecz. Mickiewicza 1, tow. Krzeslowski Jan.

Praga. O godz. 7 wiecz., Żabkowska 41-43, tow. poseł Barlicki Norbert.

Powązki. O godz. 7 wiecz., Dzielnia 95, tow. poseł Arciszewski Tomasz.

Grochów. O godz. 7 wiecz., Osiecka 33, tow. Wilczyński Henryk.

Jerozolimka. O godz. 7 wiecz., w lokalu, Leszno 53, tow. poseł Niedziałkowski Mieczysław.

Czerniaków. O godz. 7 wiecz., Nowosielecka 1, tow. ławnik Baryka Antoni.

Starówka. O godz. 7 wiecz., Długa 19, tow. Piontek Władysław.

Ochofa. O godz. 7 wiecz., Przemyska 18, tow. Benicki Stanisław.

Jerozolimka. O godz. 5.30 w lokalu Leszno 53, zebranie Kół fabrycznych.

Starówka. O godz. 6 wiecz. posiedzenie Komitetu.

Powisłe. O godz. 6 wiecz. posiedzenie Komitetu.

Grochów. O godz. 6 wiecz., posiedzenie Komitetu.

Śródmieście. O godz. 6 wieczorem, posiedzenie Komitetu.

Ruch kult.-oświatowy

Dnia 5 b. m. o godz. 8-mej wiecz., odbędzie się zebraniem Centralnej Sekcji Teatralnej, Wieczornica Towarzyska w sali Atezeum, ul. Czerwonego Krzyża 20. Wstęp 1 zł. Liczne niespodzianki i atrakcje. Goście mile widziani.

Kursy zawodowe kucharzy. Dnia 4 kwietnia r. b. (piątek) Oddział Kucharzy Z. Z. P. P. G.-H. w Polsce, ul. Krakowskie Przedmieście 4 m. 5 — dalsze kursy zawodowe. Przemawiać będą: Dr. L. Babecki: Hygiena codziennego odżywiania. W. Bawarski: Owoce jako legumina. Językoznawstwo. T. Zasadiński: Konfitura z malin. Soki z cukrem, sowy i bez cukru. A. Letowski: Jarzyny i sury.

„TURANDOT” W TEATRZE „ATENEUM” DLA CZŁONKÓW ZWIĄZKU DRUKARZY

Komisja Kult.-Oświatowa Zw. Drukarzy zawiadamia członków Związku iż dn. 7-go kwietnia (poniedziałek) zakupione jest przedstawienie w teatrze „Ateneum”. Bilety po cenach ulgowych są do nabycia w Związku (Miodowa 6).

Co słyhać w Warszawie?

DZIŚ CHŁODNO I CHMURNO.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: W naszym ciągu chłodno i chmurno z drobnymi opadami śnieżnymi. Po nocnych przymrozkach temperatura dniem nieco powyżej 0 st. Umiarkowane wiatry wchodzące.

SKUTKI PODWYŻKI BILETÓW AUTOBUSOWYCH

Naskutek podwyższenia ceny 1-kilometrowych biletów w autobusach miejskich zaobserwowano spadek frekwencji na wszystkich liniach autobusowych. Jak wykazują pierwsze dni, po podwyżce ilość pasażerów, korzystających z 1-kilometrowych przejazdów, zmalała o blisko 10%.

OBRADY PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH WARSZAWY.

W niedzielę odbędzie się plenarne posiedzenie delegatów Związków pracowników umysłowych zrzeszonych w Radzie Okręgowej Pracowników Umysłowych. Konferencja rozpoczyna się o godz. 11 rano w sali Związku Handlowców (Sienna 16) i poświęcona będzie m. in. sprawie budowy domu przez Z. U. P. U. w Warszawie, sprawie bezrobocia muzyków w związku z filmem dźwiękowym, oraz sprawie zorganizowania Kursów dla działaczy związkowych.

O ELEKTRYFIKACJĘ KOLEJEK DOJAZDOWYCH.

W związku z odrzuceniem przez magistrat nowych propozycji Warsz. tow. kolejek dojazdowych, dotyczących przedłużenia terminu elektryfikacji kolejek dojazdowych, wspomniane Tow. porozumiało się z kapitałistami belgijskimi, którzy zobowiązali się w swoim czasie sfinansować elektryfikację kolejek Wilanowskiej, Grójeckiej i Wawerskiej i na tej podstawie przedłożyły obecnie magistratowi nowe propozycje.

POSTULATY KOMUNIKACYJNE ŻOLIBORZA.

Towarzystwo Przyjaciół Żoliborza wystąpiło do zarządu tramwajów miejskich z szeregiem postulatów, dotyczących ulepsze-

nia komunikacji tramwajowej. Ponieważ już w najbliższych dniach rozpoczyna się masowe wywiezienie do Bielany, zarząd urmawajów będzie musiał zwiększyć ilość pociągów lini nr. 15. Otrzymało przyrzeczenie, że linia ta będzie przedłużona na Wolę i w ten sposób Żoliborz otrzyma bezpośrednie połączenie z dzielnicą wolską.

Drugim bardzo ważnym postulatem dla Żoliborza jest doprowadzenie linii nr. 4 z placu murawskiego na Żoliborz, aby Żoliborz uzyskał bezpośrednie połączenie z Praga. Zwrócono się dalej z prośbą o przedłużenie linii nr. 17 z Gdańskiego Dworca na Żoliborz, gdyż linja ta wobec stale zmniejszającej się frekwencji publiczności jadącej na Dworzec Gdański jest stosunkowo mało wykorzystana.

ODCZYTY I ZEBRANIA.

W sobotę, dnia 5 kwietnia b. r. o godzinie 8 wieczorem w Zakładzie Fizyki Doświadczalnej Uniwersytetu Warszawskiego przy ul. Hożej 69, odbędzie się odczyt prof. L. Wertensteina pod tytułem „Pierwiasłki i ich odmiany (izotopy)”. Będzie to ostatni odczyt z cyklu „Materia i promieniowanie, według badań najnowszych”.

Wieczornica towarzyska. W sobotę, dnia 5 kwietnia 1930 roku, odbędzie się w Polskim Klubie Artystycznym wieczornica towarzyska.

Walne Zebranie Związku Zawodowego Literatów Polskich odbyło się 29 marca r. b. pod przewodnictwem p. M. Weronicza. Zebranie zajął wiceprezes Zarządu p. Zygmunt Kisielewski. Po wysłuchaniu sprawozdania Zarządu z działalności za rok ubiegły, sprawozdania kasowego i Komisji Rewizyjnej — udzielono Zarządowi absolutorium. Następnie dokonano uzupełniających wyborów 3 członków Zarządu, wybierając ponownie pp. Wacława Sieroszewskiego, Juliusza Kaden - Bandrowskiego i Zygmunta Kisielewskiego. Do Komisji Rewizyjnej powołano pp. Feliksa Gwiżdża, Karolinę Bielalską i Eugenjusza Popoffa, a do Sądu Koleżeńkiego pp. Jana Dąbrowskiego i Stanisława Czosnowskiego.

Organizacja Młodzieży T. U. R.

Plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Organizacji Młodzieży T. U. R. odbędzie się w piątek 18 kwietnia (a nie 6 kwietnia), Czerwonego Krzyża 20, g. 10 rano.

Odczyt tow. Lucyny Woliniewskiej. Warszawska Organizacja Młodzieży TUR. urządzi w sobotę, dnia 5 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu, Grzybowska 57 odczyt tow. Lucyny Woliniewskiej p. t.: „Kobieta w fabryce i w domu”. Po odczycie dyskusja. Wstęp wolny.

Odczyt tow. postła St. Dubois. W sobotę, dnia 5 b. m. o godz. 7 wiecz., w lokalu Leszno 53, odbędzie się odczyt tow. postła St. Dubois n. t.: „Patriotyzm organizacyjny”

Wieczornica towarzyska. W niedzielę, dn. 6 b. m. o godz. 5 min. 30 wieczór, odbędzie się wieczornica towarzyska w lokalu ZKK. Brzeska 2, urządzona przez Koło im. St. Okrzei. Całkowity dochód na rzecz K. W.

W. O. M. T. U. R. Koło Metalowców przy Związku, Leszno nr. 53. W sobotę, dnia 5 b. m., o godz. 6 min. 30 odbędzie się ogólne zebranie z referatem tow. postła Dubois. Wstęp wolny.

Staraniem Warszawskiej Organizacji Młodzieży TUR, odbędzie się w sobotę, dnia 5 kwietnia o godz. 7 wiecz., na kole Wola przy ul. Grzybowskiej 57, odczyt tow. Lucyny Woliniewskiej p. t.: „Kobieta w fabryce i w domu”. Po odczycie dyskusja. Wstęp wolny.

Komisja dochodów niestających. W sobotę, dnia 5 b. m. o godz. 7 wiecz., w lokalu przy ul. Wacarka 7, odbędzie się posiedzenie Komisji dochodów niestających Warszawskiej Organizacji Młodzieży TUR.

Koło „Leszno”. W sobotę, dnia 5 b. m. o godz. 7 wiecz., w lokalu, Leszno 53, odbędzie się odczyt tow. St. Dubois n. t.: „Patriotyzm partyjny”.

Wolomin. W piątek odbędzie się zebranie organizacyjne.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

Sekcja Pośrednictwa Pracy przy „Bratniej Pomocy” Studentów Uniwersytetu Warszawskiego poleca bezinteresownie wykwalifikowanych korepetytorów, wszelkiego rodzaju pracowników umysłowych itd. Sekcja urzęduje codziennie dwa razy: od godz. 13 do 14 i od 18 do 19. Adres Sekcji: Uniwersytet, Bratnia Pomoc. Krak. Przedm. 26-28, Tel. 177-02.

Posady woznego, goniacza lub podobnej poszukuje inwalida, znajdujący się bez pracy i bez renty. Oferty Kruca 9 m. 29 dla Hryniewieckiego Jana.

Kreśleń, przedmiotów technicznych (obliczanie trybów), matematyki i t. p. udziela rutynowany korepetytor Dokształca dorosłych. Specjalna metoda dla rzemieślników. 10 — 20 zł. miesięcznie. Wronia 32 — 63. 4 — 9 wiecz.

SIECZKI JUTRA

W głębi usposobienia większości ludzi współczesnych tkwi pewne rozczarowanie i melancholia... Świat taki, jakim jest obecnie, pomimo wspaniałego rozwoju techniki, niewiele entuzjastom podobać się może. Wszystko rozwija się i postępuje naprzód, tylko wśród tego powierzchownego, materialnego blasku maleje dusza ludzka, obniża się poczucie moralności, zanika szacunek dla życia.

Ukazała się w Niemczech książka omawiająca w świetle statystyki zagadnienie masowego ucieczki ludzi od życia. Ponura cyfra przybliżonej statystyki daje przeciętną — 372.800 samobójców rocznie na całym globie ziemskim!

Jakiemiś okropnymi słowy maluje groźny obraz współczesnego życia Jan Papini w cudownie pięknej modlitwie do Chrystusa.

„Wszędzie chaos i wrzenie, zamęt bezładny, wszędzie gorączka i niepokój, niezadowolenie ze wszystkiego i najwięcej z własnego niezadowolenia. W zabójczym upojeniu trucizn, ludzie trawią sami siebie nawzajem, chcąc braci swoich zabić udęką, i, byle wybieść nareszcie z tego obłądka, szukają wszelkimi sposobami śmierci. Narkotyki ekstazy i afrodyzyjki, rozkosze, które nie nasycają, lecz niweczą siły, alkohole, gry, biatyki, zbierają plony tysiączne ponad przymusową składaną śmierci daninę”.

Mimo ten ponury obraz — idea Dobra istnieje jest ona faktem, a fakt jest siłą. Siła ta nie przestaje działać, łagodząc gwałty, wygładzając różnice, zastępując sprawiedliwość samowolę, wolnością przymus. Po wstrząsach i katastrofach zbliża ona ludzką do ideału pokoju, równowagi, miłości.

Trzeba, aby człowiek mógł wierzyć w jutro. Aby nie ugiąć się pod ciężarem i dźwigać się z upadków musimy pokładać wiarę w przyszłość.

Krocząc z ufnością po ścieżkach futra — musimy tej wierze naszej i nadziei dać wyraz praktyczny, materialny, musimy przysłużyć naszą zabezpieczyć materialnie. Przewrotność społeczna znalazła środek zabezpieczenia spokojnego jutra, a mianowicie ubezpieczenie życiowe.

Powinniście je zawrzeć w PKO. za pośrednictwem pierwszego lepszego urzędu pocztowego. Drobne miesięczne oszczędności, wpłacane na ubezpieczenie — po latach kilkunastu utworzą kapital, dostatecznie zabezpieczający Waszą spokojną starość.

Zróbcie to zaraz, niezwłocznie.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dewizy New-York notowano 8.907, dolary 8.90, kabel 8.92. Dewizy europejskie uległy niewielkim wahaniom. W obrotach międzybankowych płacono za dewizy Berlin 212.85. Na rynku prywatnym dolary 8.90, ruble złote 4.71, czerwonce sowieckie 1.42 dolary.

Na rynku akcyjnym obroty nieco większe tendencją niejednołita. Z akcji bankowych podniósł się Bank Polski z 165.00 na 165.60.

WODEWIL POD PROTEKTORATEM BIURA PROPAGANDY AKCJI KATOLICKIEJ

N. Świat 43. Początek o g. 4, 6, 8 i 10

Ceny biletów zł. **150 i 2**

Najpotężniejszy arcydzieło świata, natchniony twór ducha ludzkiego

Król Królów

Reżyseria Cecila B. de Mille'a

DŹWIĘKOWE KINO „CASINO” NOWY-ŚWIAT 50. Początek o g. 4, 6, 8 i 10¹⁰ w. Bilety ulgowe, passe-part. nieważne.

Pierwszy Polski Film Dźwiękowo-Spiewny i Mówiony

Moralność Pani Dulskiej

p/gżanej sztuki Gabryeli Zapolskiej.

Grają, mówią i śpiewają: **Dela Lipińska, Marta Flancowa, Zofja Batorycka** (Miss Polonia 1930 r.) **Tadeusz Wesółski, Ludwik Fritsche, Hanka Daszyńska, Marja Chaveau, Lubicz Lisowski, Adolf Dymasz i inni.** Pierwsze polskie słowo z ekranu wygłosi Józef Węgrzyn

Dźwiękowe Kino **„PAN”** N.-Świat 40 Początek o g. 4.

Dźwiękowe Kino **„CAPITOL”** Marszałk. 125 Początek o g. 4³⁰.

Najwspanialszy triumf kinematografii!

„BROADWAY”

W rolach głównych: **EVELYN BRENT, GLENN TRYON, Merna Kennedy**

Wspaniałe arcydzieło dźwiękowe

„Cztery Pióra”

W rolach gł. ulubieńcy publiczności: **Clive Brook, Richard Arlen, William Powell, Fay Wray, Noah Beery**

Kino WISŁA TAMKA 34 vis a vis Cyrku

SZLAKIEM HANBY

Dramat obyczajowy p/g powieści **A. Marchyńskiego** p. t. **W SZPONACH**

HANDLARZY KOBIEC

W rol. gł.: **Marja Malicka, Zofja Batorycka** (Miss Polonia), **Bogusław Samborski**

KINO-TEATR „KOMETA” CHŁODNA Nr. 49

KOBIETA I PAJAC

W roli głównej rewelacja tancerka hiszpańska Conchita Montenegro. Na scenie wielka rewja artystyczna z udziałem S. Rybaczewskiej, S. Tolarico, H. Korczyńskiej, R. Misiewicz, A. Śnieżyńskiego oraz rusko-cygańskiej rewji Rodriga Perro i popularno-humorystyczny muzykalny duet T. Amorsa i J. Gajdarowa

Kino **TECZA** Przejazd 9 (obok dźwiękowe Pałacu Mostowskich) Początek seansów: 6.15, 10.15.

LON CHANEY

w swojej pierwszej wielkiej dźwiękowej kreacji w filmie

NA ZACHÓD OD ZANZIBARU

Nadprogr. Najnowszy dźwięk. tygodn. oraz śpiewno-muzyczne atrakcje.

Kino **COLOSSEUM** N. Świat 19. Początek 6-ej.

Na ekranie. Najpotężniejszy film świata

ZAGŁADA OD WSCHODU

W rol. gł. **Benite Hume, Humberton Wright, Jameson Thomas.**

Na scenie. Wiosenna rewja

„KWIATY WIOSENNE”

Z udziałem: S. Rybskiej, A. Wysok, K. Chrzanowskiego, K. Szerszyńskiego Elvi i Mortieff oraz balet Colosseum

Najwytworniejszy Kino-Teatr Dźwiękowy

POLA NEGRI PALACE

WIERZBOWA 7. Tel. 330-77.

Początek seansów dziś: 6, 8 i 10 w.

MAURICE CHEVALIER

PIEŚNIARZ PARYŻA

Nad program **Dodatki Wokalno Muzyczne**

KINO-REWJA „ZNICZ” Ślaskieckich 5 róg Marszałk., tel. 114-05 Początek o godz. 5 w niedzielę 3 pp. 10 w.

Gracz w szachy

Dramat z dzieł walc Polaków o niepodległość.

Na scenie wielka **wiosenna rewja „Na zielonej trawce”**

Udział biorą: **Nluta Bolska, Wacław Zdanowicz, Anna Wołkońska, M. Danecki** oraz część Warszawa jeszcze nie widziała — **Balet „Bristol”**

KINEMATOGRAF MIEJSKI Hipotečna 8. Długa 25. Początek 6³⁰ i niedziela g. 5 pp.

Sally O'Neill, Mc. Gregor i Jean Rensholt w filmie pełnym sentymentu i miłości p. t.

DZIEWCZĘ Z BARKI

Wł. Universal. Nadprogram: **Bohaterowie Sahary.**

Kino-Teatr „ASTRA” DZIKA 51.

Przepiękny film

„EROTIKON”

Na scenie całkowita zmiana programu. Znany hum. Z. Drwęski, król. subretki Pola Jankowska, humorysta i charakter. Nowowiejski oraz wszechświatowej sławy duet tancerzno-akrobacyjny „Costas” i gwiazdki programu, król żelaza Gustaw Breitbard. Ork. powiększona. Ceny od 1.50 do 2.50. Dojazd tramw.: 1, 2, 2a 8 i Z.

MŁOSIĘRZU CZYTELNIKÓW polecamy chore dziecko na próchnicę kręgosłupa od lat 4. Potrzebny gorset ortopedyczny. Chory jest synem bezrobotnego ojca. Łaska we ofiarę przyjmuje Administracja naszego pisma.

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ

Wczoraj w dwudziestym piątym dniu ciągnięcia 5-tej klasy 20-tej polskiej loterii państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

- 25.000 zł. Nr. 34385.
- Po 10.000 zł. N-ry 14851 205002.
- Po 5.000 zł. N-ry 72888.
- Po 3.000 zł. N-ry 966 27254 89167 209236.
- Po 2.000 zł. N-ry 52580 67585 67819 74203 93829 113666 122590 133999 198036.
- Po 1.000 zł. N-ry 20389 27025 39402 41526 56784 78407 95617 118089 122788 123510 144172 156778 161582 167443 172131 178393.
- Po 600 zł. N-ry 1057 2980 7398 12861 16218 16842 20584 25318 34856 37456 41931 44520 59666 60118 79845 85986 87321 90983 95434 100707 108459 118889 164260 166315 168444 176619 177331 188317 189561 191052 192051 194929 197162 205026.

CO SŁYCHAĆ NA ŚWIECIE? Walka o błękitną wstęgę oceanu.--Radjo a prasa.-- Zgon Cosimy Wagner.

„EUROPA” ZDOBYŁA BŁĘKITNĄ WSTĘGĘ OCEANU.

W jednym z poprzednich numerów „Robotnika” pisaliśmy o wyruszeniu nowego niemieckiego transoceanicznego olbrzyma morskiego „Europa” do Ameryki na „podbój oceanu”. Niemcom — jak wiadomo — nie udało się zająć pierwszego miejsca wśród militarnych potęg morskich, więc obecnie starają się zbudować jaknajwięcej olbrzymów morskich, aby przynajmniej wysunąć się na czoło potęg handlowych. I istotnie Niem-

cy nie tylko posiadają obecnie największe okręty handlowe i pasażerskie, ale i najszybsze. Wszystkie rekordy szybkości na oceanie Atlantycznym znajdują się w rękach Niemiec. Rok temu „Bremen” zdobył „błękitną wstęgę oceanu”, przebywając drogę do Ameryki w 4 dni i 18 godzin. Obecnie rekord ten został pobity przez „Europę”, który tę samą drogę przebył w 4 dni, 17 godzin i 6 minut, bijąc poprzedni rekord o 54 minut. W ten sposób „błękitna wstęga oceanu” znalazła się w posiadaniu „Europy”.

Pierwszym okrętem, który zdobył błękitną wstęgę, był angielski statek „Savannah”. Był to maleński stateczek o pojemności 300 ton! („Europa” liczy 51.000 ton!!!). Przebył on drogę z Cherbourg do Nowego Yorku w roku 1829 w 26 dni. Przed stu laty taka „krótka” podróży do Ameryki wywołała prawdziwą sensację. „Savannah” dzierżyła prym do roku 1840, kiedy to angielski statek „Britannia” odbył tę samą podróż w 14 dni. W owym czasie „Britannia” był najsławniejszym parowcem. Przez 30 lat z rządu „Britannia” dzierżyła prym, aż w roku 1869 pobił ją okręt amerykański „City of Paris”, który przebył ocean w osiem dni. Teraz wybuchła rywalizacja między Ameryką a Anglią. Ta ostatnia zbudowała olbrzymi statek o 12.000 tonn „Loucania”, który pierwszą swą podróż z Southampton do Ameryki odbył w siedem dni. W kilka lat później, bo w roku 1897, Niemcy wydarły Anglii palmę pierwszeństwa, a niemiecki wielki parowiec „Kaiser Wilhelm der Grosse” odbył podróż z Europy do Ameryki w 6 dni. Odtąd Niemcy trzymają się na tym stanowisku, bo w roku 1903 niemiecki parowiec „Deutschland” odbyła podróż z Cherbourg do Nowego Yorku w pięć i pół dnia. „Deutschland” cieszył się niebieską wstęgą oceanu tylko przez cztery lata, bo znowu Anglii biją Niemców, a angielski statek „Maurytania” odbyła tę podróż w 5 dni i 7 godzin. Niemcy nie mogły już złamać rekordu, gdyż w międzyczasie wybuchła wojna. Uczyniły to dopiero w roku 1929, wysyłając na plac „boju” „Bremę”, która odbyła tę podróż w 4 dni i 18 godzin. A teraz rekord „Bremy” pobiła „Europa”.

dzo ciekawych dyskusyj był temat, czy radjo może wytwarzać konkurencję dla prasy. Z wyjaśnienia wszystkich mówców wynika, że o jakiegokolwiek konkurencji mowy tu być nie może. Komunikaty prasowe, nadane przez radjo, muszą być treściwe, ograniczone do najkrótszej, najwięcej postaci. Wprawdzie cechą naszego życia współczesnego jest pewna treściwość form, ale z drugiej strony publiczność domaga się jaknajwięcej szczegółów z danymi wypadkami związanych i radjostuchaczy, którzy usłyszeli wiadomość, tem ciekawiej chwyta ją za poranne dzienniki. Radjo daje słuchaczom tylko surowy materiał, z którego dopiero gazeta przyrządza strawę do czytania. Radjo wieże słuchacza godziną nadawania i miejscem odbioru tam, gdzie się znajduje aparat. Słuchacz musi się do tego dostosować, podczas gdy gazeta jest pod tym względem bardziej elastyczna i daje się bardziej przystosować do przyzwyczajęń życiowych czytelnika. W gazecie może czytelnik sam sobie wyszukiwać te wiadomości, które go interesują, w radjo tymczasem ktoś inny robi za niego ten wybór. Nie ma najmniejszej obawy, aby z czytelników gazet robili się radjostuchaczy, rzecz bowiem ma się wprost przeciwnie: to radjo wychowuje najgorliwszych czytelników gazetom.

Mówiono na tem zebraniu również wiele o ogłoszeniach handlowych. Ścierały się poglądy na celowość ogłoszeń drukowanych w gazetach i nadawanych przez radjo. Zdania co do pożytku tej czy innej metody reklamy były różne, przeważała jednak opinia, że każdej formie ogłaszającej się musi być pozostawiona swoboda obierania sobie tej metody i drogi reklamy, jaką sama dla siebie uważa w danym momencie za najwłaściwszą.

ZGON COSIMY WAGNER

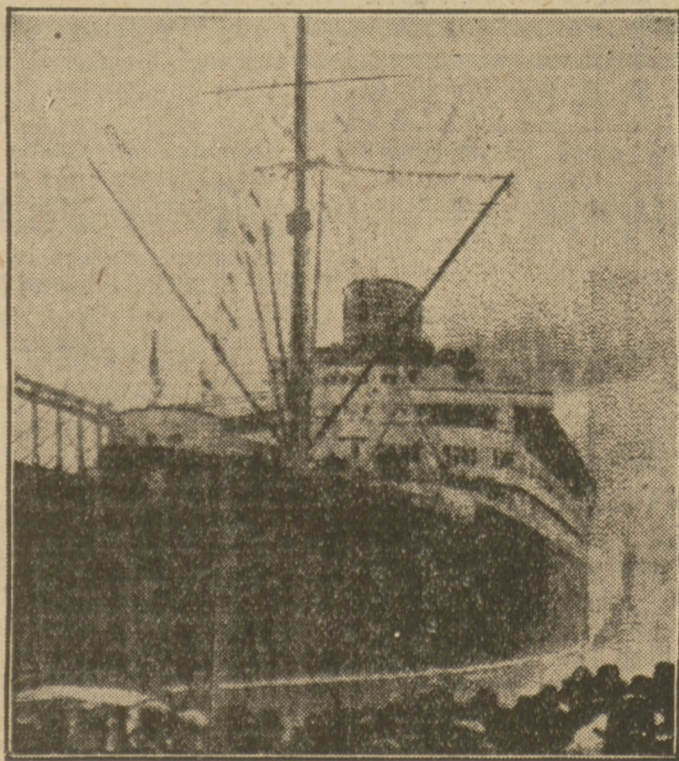
Z Berlina donoszą, że we wtorek, o godz. 10 przed południem, zmarła tam w wieku 93 lat Cosima Wagner, wdowa po słynnym kompozytorze niemieckim, Ryszardzie Wagnerze.

Cosima Wagner była córką Franciszka Liszta. Poraz pierwszy wyszła za mąż za Hansa von Bülowa, słynnego dyrygenta. W r. 1870 poślubiła Ryszarda Wagnera. Jej staraniem przeprowadzone zostały słynne uroczystości muzyczne w Bayreuth. Po śmierci Ryszarda Wagnera obejmuje duchowy spadek wielkiego mistrza tonów, doprowadziła do doskonałości i światowej sławy wspomniane uroczystości w Bayreuth. Później powierzyła kierownictwo koncertów swemu synowi.



COSIMA WAGNER

Zwłoki Cosimy Wagner przewiezione zostaną dziś do Koberga, gdzie nastąpi spalenie w krematorium. Urna z popiołami będzie odwieziona do Bayreuth.



„EUROPA” W PORCIE W NOWYM YORKU

Zdjęcie iskrowe nowego niemieckiego transoceanicznego olbrzyma morskiego, który pobił o 54 m. rekord szybkości „Bremen”, zdobywając w ten sposób „błękitną wstęgę oceanu”.

RADJO A PRASA

Na ostatniem zebraniu członków regionalnego Związku dziennikarzy niemieckich w Berlinie, przedmiotem bar-

ZE SPORTU

TURNIJ KOSZYKÓWKI

Mistrzostwa WRSKO, w koszykówkę dobiegają końca. W najbliższym czasie rozegrane zostaną szereg decydujących spotkań, które wyłonią ostatecznie mistrza na sezon 1930.

Dzisiaj w dalszym ciągu gier ciężko-atletyki Skry grają z kolarzami, oraz Skra II gra z Marymontem.

POSIEDZENIE EGZEKUTYWY Z.R.S.S-U

Dzisiaj o godz. 18 w lokalu przy ulicy Florj, odbędzie się posiedzenie Egzekutywy Związku Robotniczych Stowarzyszeń Spor-

towych. Ze względu na ważność spraw, o becnosci wszystkich członków jest konieczna.

KURS PLASTYKI DLA DZIEWCZĄT

Sekcja kobieca Skry organizuje kurs plastyki dla dziewcząt od lat 12 — 17 i dla starszych.

Adres klubu: Okopowa 43 — 47. Dojazd tramwajami: 19 i Z. Tel. 322-73. Lekcje odbywają się we wtorki od 7 do 8 wiecz.

KURS DLA KIEROWNIKÓW SEKCJI PIŁKARSKICH

Warszawski OZPN, organizuje w dniach od 23 b. m. do 1 maja 8-dniowy kurs piłkarski dla kierowników sekcji piłkarskich w klubach u kierowników treningów piłkarskich. Kurs prowadzony będzie przez wybit-

nego fachowca krajowego. Zapisy i informacje przyjmuje p. Posner w sekretariacie W. O. Z. P. N. (Nowowiejska 2) we wtorki i soboty od godz. 18 — 19.

DZIŚ ZEBRANIE DZIENNIKARZY SPORTOWYCH

Dzisiaj w piątek o godz. 18 w lokalu ZZ. (Wiejska 11 m. 16), odbędzie się doroczne walne zgromadzenie Związku Dziennikarzy

i Publicystów Sportowych. Na porządku dziennym, między innymi, plany na przyszłość oraz wybory do władz związku.

WSZYSTKIE MECZE HAZENY OBDĄ SIĘ NA BOISKU GRAZYNY

W nadchodzącą niedzielę rozegrane zostaną, pierwsze mecze hazeny o mistrzostwo

stolicy, przyczem zawody te odbędą się na boisku Grażyny w parku Paderewskiego.

NAJŚCIE NA MIESZKANIE

Przy ul. Karolkowej 27, lokator tegoż domu, Stanisław Godlewski, w przystępie biały gorączki wtargnął do mieszkania sąsiada Feliksa Zielińskiego, stolarza, gdzie zdemolował mieszkanie kamieniami i widłami. Gdy Zieliński stanął w obronie swego mieszkania, wówczas szaleniście uderzył go widłami i kamieniem, poczem rzucił się do ucieczki. W tym czasie nadbiegł zaalarmowany post- 7-go komis. Feliks Stolarski, który wezwał

uciekającego do zatrzymania się. Gdy wezwania nie ościągnęły skutku policjant wystrzelił dwukrotnie z rewolweru w górę na postrach. Po strzałach Godlewski azywał się i był przeprowadzony do komisariatu. Lekarz pogotowia stwierdził u Zielińskiego ranę tłuczoną prawej skroni z wgrzeźnieniem kości. Nieszczęśliwego przewieziono do szpitala na Czysze.

MŁODOCIANA DESPERATKA

Przy ul. Nowolipie 67 zatrzała się gazem świetlnym 17-letnia Lucyna Adamsonówna, służąca. Lekarz pogotowia, po zastosowa-

niu sztucznego oddychania, pozostawił desperatkę na leczeniu w domu.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

11.58 — 12.05 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. Hejnał z Wieży Marjackiej. 12.10 — 13.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 13.20 — 14.40. Przerwa. 14.40 Komunikat gospodarczy. 15.00 Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. „Humanizm” (Dział „Historia”) — wygl. prof. Z. Denter. 15.20 „Przeгляд wydawnictw periodycznych” — omówi prof. H. Mościcki. 15.45 „Kącik krótkofołowy”. 16.15 — 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 „W świetle stalowej blyskawicy” — wygl. kpt. Zarychta. 17.45 Koncert popołudniowy. Muzyka jazzbandowa w wyk. orkiestry W. Roszkowskiego i Miszłowicza. 18.45 Rozmaitości. 19.10 Giełda rolnicza. 19.25 — 19.40 „Hallo, Łódź” — feljton wygłosi red. J. Piotrowski. 19.40 — 19.50 Komunikaty P. A. T. 19.58 — 20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. 20.00 Odczytanie programu na dzień następny. 20.05 Pogadanka muzyczna — wygl. p. K. Strömenger. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonij Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna i Franciszek Schalk (dyrekcja).

JUTRO.

11.58 — 12.05 Sygnał czasu. 12.10—13.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikaty. 15.00 Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów „Sprawa włościńska w Polsce” — wygl. prof. Henryk Mościcki. 15.20 Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów „Słowacki” — odczyt III-ci — wygl. prof. Leon Płoszewski. 15.45 „Kącik artystyczny” L. S. G. „Występ p. Wiesława Cłedkiego. 16.15 — 16.35 Muzyka z płyt gramofonowych. 16.35 „Skrzynka pocztowa” korespondencją bieżącą omówi dr. Marjan Stepowski. 17.00 Transmisja z Krakowa. Słuchowisko dla dzieci. 19.00 Rozmaitości. 19.25 Centralne Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych do swych członków i ogół rolników. 19.40 — 19.50 Komunikaty PAT-a. 19.58 — 20.00 Sygnał czasu. 20.00 Wiadomości bieżące. 20.15 Feljton St. Mar. „Przez szkła entuzjazzmu”. 20.30 Koncert chóru syberyjskiego i orkiestry pod dyr. Eug. Tomaszewskiego. 20.00 M. Kunczewicza wygłosi i odśpiewa „Małe miasteczko i cała Warszawa”. 22.15 Komunikaty. 22.25 „Ostatnia Fala” — wygl. red. Jan Piotrowski. 22.35 Komunikaty PAT-a. 23.00 — 24.00 Muzyka taneczna z Sali Malinowej.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8 w. „Szeherazada”, „Jezioro łabędzie” i „Kupała”

Narodowy
o 8 w. „M a g j a”

Nowy
o 8 w. „Kochankowie z Weroniey”

Letni
o 8 w. „Maman do wzięcia”

TEATR „ATENEUM”, ul. Czerwonego Krzyża 20. Codziennie o godz. 8-iej wiecz. ciesząca się ogromnem powodzeniem groteska baśniowa Goezkiego „Turandot, księżniczka chińska” w poetyckim opracowaniu E. Żegadłowicza.

W sobotę 5 b. m. o godz. 4 popoł. specjalne przedstawienie „Księżniczki Turandot” dla młodzieży szkolnej.

Teatr Wielki. Dziś przedstawienie abonamentowe dla Ciała Dyplomatycznego trzy balety: „Szeherazada”, „Jezioro łabędzie” i „Kupała”. Abonament obejmuje wyłącznie loże I-go piętra; pozostałe miejsca są do nabycia po cenach zwykłych.

Jutro odbędzie się w tytułowej partii „Cyrulnika Sewileńskiego” jedyń występn gościnnny p. Titta Ruffo.

Teatr Narodowy. Dziś grana będzie sztuka Chestertona „Magja”.
W niedzielę o godz. 3.30 po cenach zniżonych „Bał w obłokach”.

Nowy. Dziś „Kochankowie z Weroniey”.

Teatr Letni. Codziennie „Maman do wzięcia”.

W niedzielę o godz. 4 popoł. po cenach zniżonych „Mąż naszej pamięci”.

Teatr Polski. Codziennie „Dom kobiet”.

Teatr Mały. Codziennie „Związek niedobran”.

W niedzielę o godz. 4 popoł. po cenach zniżonych „Wilki w nocny”.

Qui Pro Quo. Dziś wielka aktualno-polityczna rewja p. t. „Maj za pasem”.

Teatr „Morskie Oko”. Dziś „Gwiazdy Warszawy”.

Operetka Warszawska. Codziennie „Mężowie na urlopie”.

„Wesoły Wieczór” — „Pod Mesalką”. Chłodna 49. Codziennie rewja „Pod Mesalką”.

Teatr „Momus”, Senatorska 29. Dziś „Naszachodzie nic nowego”.

Teatr „Hollywood”, Hoża 20. Rewja.

Teatr „Mignon”, Marszałkowska rog. Hożej. Rewja p. t. „Henio Domański przyjechał”.

Przedstawienie dla dzieci. W sali teatru „Ateneum” dnia 6 kwietnia w niedzielę, o godzinie 12 w południe odbędzie się przedstawienie dla dzieci i młodzieży w wykonaniu zespołu młodzieży szkolnej.

Program. 1) Baśń wiosenna. 2) Zaklęte skrzyppce — Brzezińskiej. 3) Jak Marycia usypiała mieśnięczek — Rogoszówny. 4) Dzieciwicy wieców — Zapolskiej.

Bilety od 50 groszy.

Wznowienie przedstawień dla młodzieży. Teatr dla młodzieży po kier. art. Stryckiego, ul. Śniadeckich 5. W niedzielę, dnia 6 kwietnia r. b. o godz. 12 w poł., „Król Królów”.

Z Filharmonji. Franciszek Schelk kapelmistrz, dyrygować będzie piątkowym koncertem symfonicznym i wykona takież perlę literatury orkiestrowej klasycznej jak siódma symfonia Beethovena g-moll Mozarta; oraz doskonałą suitę przedstawiciela nowego kierunku w muzyce Prokofiewa. Tytuł tej suity „Miłość do trzech pomarańczy”.

Koncert na pomnik Tadeusza Leliwcy. W nadchodzący piątek, 4 kwietnia r. b., odbędzie się w sali Konserwatorium urczysty koncert na budowę pomnika Tadeusza Leliwcy.

Jubileusz A. Sielskiego. W niedzielę odbędzie się Poranek ku uczczeniu 25-letniej pracy znanego zaszczytnie dyrektora Orkiestry Reprezentacyjnej P. P., który wystąpi tym razem z programem, złożonym z trzech utworów orkiestralnych („Marja” Statkowskiego, „Step” Noskowskiego) i „Polonez” Rózyckiego) i z całego szeregu pieśni polskich.

OGŁOSZENIA DROBNE od 15 groszy łódź przy szosie, koleje i rzecz, such e, załesione do sprzedania na splaty do 2 lat. Marszałkowska 83—4, telefon 128-81.

PATEFONY, PARLOFONY instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagranych na dogodnych warunkach. po cenach najniższych, poleca Feigenbaum, Bielańska 1. reka 15—7.

Kursu wieczornego haftu biolorowego. — Waga 15—7.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnošeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnošeniu zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagranicę o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajny — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor Naczelny MIECZYSLAW NIEDZIAŁKOWSKI.

Redaktor odpowiedzialny STOJAN STEFANOWSKI.

Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Ofseto w drukarni „Robotnika”, Warecka 7.